Nr. 210 Piotrków — Tomaszów — Radomsko niedziela 18 września 1938 r. Cena 10 gr. Rok XXII.

DZIENNIK NARODOWY

Browar parowy Fr. Braulińskiego w Piotrkowie

poleca swoje, znane z pierwszorzędnej jakości, wytwarzane z pierwszorzędnych surowców krajowych, piwa **Eksportowe, Jasne, Ciemne,** oraz wody gazowe w rozmaitych gatunkach.

* * *

WIELKI ROZGŁOS nadano oświadczeniu prezydenta Roosevelta na konferencji prasowej o tem, że „Stany Zjednoczone nie stanowią z W. Brytanją i Francją wspólnego frontu przeciw Hitlerowi". Podając w swoim czasie tę informację odrazu zwróciliśmy uwagę, że jest ona przeznaczona na użytek wewnętrzny dla osłabienia akcji stronników izolacji Ameryki, jednoczących się w obozie przeciwników Roosevelta przed listopadowemi wyborami do Kongresu. Dalsze wieści nadchodzące z Nowego Jorku i Waszyngtonu, świadczą, że zacytowanej wyżej deklaracji nadano nadmierne znaczenie i wagę. Już w parę dni później korespondent „New York Herald Tribune" rozmawiał w pociągu w drodze z Hydepark do Rochester z Rooseveltem. Stwierdził, że prezydent St. Zjednoczonych pilnie studjował relacje z Europy, a z rozmów prowadzonych w wagonie wywnioskował, że rzeczoznawcy departamentu stanu, t. j. ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjedn. przygotowują zmianę ustawy o neutralności na wypadek, gdyby sytuacja w Europie wymagała od wielkiej republiki północno-amerykańskiej zajęcia stanowiska. Zmiana t. zw. lex Johnson według tych informacyj, którym bynajmniej ani Biały Dom, ani sekr. Stanu Cordell Hull nie zaprzeczyli, szłaby w tym kierunku, aby umożliwić Stanom Zjednoczonym zaopatrywanie Francji i W. Brytanji w sprzęt wojenny i środki finansowe. A więc sojuszu stuprocentowego U. S. A. z W. Brytanją i Francją niema. To prawda, ale wyciągane z tej przesłanki przeczącej wnioski na zasadzie oświadczenia prezydenta w Hyde-parku nie są słuszne. (r)

Droga z Berlina do Sudetów prowadzi przez Paryż i Londyn

(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Ruch w biurze generalnego komisarza wyborczego

Narada wojewodów u premjera

Dn. 16 b. m. odbyła się u prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoja - Składkowskiego odprawa wojewodów. Tematem odprawy były aktualne sprawy polityczne i administracyjne. Jak mówią, wśród spraw politycznych na tej odprawie poruszano przedewszystkiem sprawy wyborcze.

W biurze generalnego komisarza wyborczego rozpoczęła się praca przygotowawcza do wyborów do Sejmu i Senatu.

Do dn. 23 września minister Spraw Wewnętrznych powoła okręgowych komisarzy wyborczych.

Do dn. 23 b. m. generalny komisarz wyborczy powoła przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

W kilku słowach

— Wbrew pogłoskom rząd francuski nie zamierza zwoływać Izby.

— Mussolini zamierza przesiedlić do Libji 20.000 Włochów.

— Prezydent Roosevelt powrócił do Waszyngtona.

— Zmarł w San Sebastian, w wieku lat 7? markiz de Alhucemas, były premjer i szef ostatniego rządu monarchistycznego w Hiszpanji.

Z czem wrócił premjer W. Brytanji

Tajemnica rozmowy z Hitlerem w Berchtesgaden

Wyniki rozmowy brytyjskiego delegata pokoju, premjera Chamberlain'a z kanclerzem Hitlerem, w jego siedzibie w Berchtesgaden, nie są dotychczas znane. Ubiegła noc przyniosła jedynie ogólnikowy komunikat z zapowiedzią drugiej rozmowy. Podajemy go na str. 2-ej. Wczoraj sędziwy premjer brytyjski, medjator odbywał swój lot powrotny do Londynu na doniosłe narady.

LONDYN. **Odjazd Chamberlaina z Berchtesgaden uległ nieznacznemu opóźnieniu. O godz. 9.30 premjer brytyjski w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Ribbentropa samochodem udał się do Monachjum.** Z Monachjum, po spożyciu krótkiego posiłku, premjer samolotem brytyjskim, którym przyleciał wczoraj, odleciał z powrotem do Londynu.

Przed wystartowaniem z Monachjum do Londynu, Chamberlain złożył następujące krótkie oświadczenie, nadane przez radjo: **Byłem wielce wzruszony gorącem i przyjaznem przyjęciem nietylko ze strony rządu, ale i ludności, która wyszła na ulice, by mnie powitać. Obecnie powracam do Anglji po dłuższej rozmowie, jaką odbyłem wczoraj popołudniu z niemieckim kanclerzem i mam nadzieję, że wkrótce odbędę z nim drugą rozmowę, po naradzeniu się z kolegami w Londynie.**

Chamberlain wystartował z Monachjum o godz. 12.48.

LONDYN. Premjer Chamberlain przybył do Heston o godz. 17.29. Runciman wylądował w Croydon o godz. 17.29.

Chamberlain, wysiadając z samolotu, oświadczył: *powróciłem prędzej niż przypuszczałem z podróży, która byłaby jak najprzyjemniejszą, gdyby nie fakt, iż byłem tak bardzo zajęty.*

Wczoraj popołudniu odbyłem dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. *Była to szczera rozmowa, ale przyjazna. Obaj jesteśmy zadowoleni, iż mogliśmy nawzajem całkowicie zrozumieć nasze myśli.* Oczywiście nie powinniście oczekiwać ode mnie, bym roztrząsał teraz, jakie moga być wyniki tej rozmowy. *Musze przedewszystkiem omówić przebieg rozmowy z moimi kolegami i radze wam, abyście przedwcześnie nie przyjmowali żadnych nieautoryzowanych sprawozdań na temat naszej rozmowy.*

LONDYN. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że premjer Chamberlain będzie chciał spędzić wieczór przedewszystkiem na wyczerpujących naradach z lordem Halifaxem, sir Johnem Simonem i sir Samuelem Hoare oraz wysłuchać relacji i zasięgnąć opinji lorda Runcimana, który przylatuje do Londynu o godz. 17-tej.

W tym wypadku **posiedzenie gabinetu odbyłoby się dopiero jutro.**

W każdym razie wyjaśniło się już obecnie definitywnie, że premjer, o ile następne spotkanie z Hitlerem doszłoby do skutku, **odleci do Niemiec dopiero we wtorek. Przesunięcie tego terminu stoi w związku z niemożnością premjera Daladier przybycia do Londynu wcześniej, niż w poniedziałek rano.**

Miejscem wyznaczonem na ewentualne drugie spotkanie Hitlera z Chamberlainem jest miejscowość Godesberg nad Renem. **Konferencja ich odbyłaby się w „Rheinhotel Dreesen". Właściciel hotelu Dreesen jest bliskim przyjacielem Hitlera, a** kanclerz Rzeszy często go odwiedza.

LONDYN. **Premjer Chamberlain wezwał lorda Runcimana, aby natychmiast przybył do Londynu dla wysłuchania relacji premjera o postulatach Hitlera w sprawie sudeckiej.**

PRAGA. **Lord Runciman i Ashton Gwatkin wystartowali dziś o godz. 12.20 z Pragi do Londynu.**

BERLIN. Krótki komunikat, wydany po wczorajszem spotkaniu premjera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem wywołał natychmiast szereg komentarzy i domysłów. Strona niemiecka po odbytej rozmowie podzieliła się z niektórymi obserwatorami zagranicznymi niektóremi szczegółami spotkania. Spotkanie Chamberlaina z Hitlerem trwało 2 i pół godziny i odbyło się w 4 oczy, tylko w obecności tłumacza. **Przypuszczenia niemieckie wobec długotrwałej rozmowy idą w kierunku, że dotyczyła ona nietylko zasady, lecz nawet i technicznej strony ewentualnego plebiscytu.**

(Dalszy ciąg depesz na str. 2-ej)

Nadzwyczajny kongres ludowców

zadecyduje 2 października o udziale w wyborach sejmowych

W wyborach samorządowych biorą udział

Przez cały dzień wczorajszy obradował w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, zwołany na posiedzenie nadzwyczajne. Narady poświęcone były stanowisku, jakie Stronnictwo zająć ma wobec rozpisanych wyborów sejmowych i samorządowych.

Po referacie marszałka Rataja i całodziennej wyczerpującej dyskusji uchwalono zwołać do Warszawy na dzień 2 października r. b. nadzwyczajny kongres Str. Ludowego, który ostatecznie zdecyduje, czy ludowcy wezmą udział, czy też wstrzymają się od udziału w wyborach parlamentarnych.

Natomiast w sprawie wyborów samorządowych NKW. postanowił wezwać wieś polską, aby stanęła do akcji wyborczej i wzięła czynny udział w wyborach do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Należy zaznaczyć, że uchwała NKW. w sprawie wyborów sejmowych wskazuje na szereg objawów dodatnich, jakie Stronictwo Ludowe widzi w samym fakcie rozwiązania parlamentu oraz w treści zarządzenia P. Prezydenta.

Uchwała NKW. Str. Ludowego wywołała wielkie wrażenie.

Uchwały zapadły jednomyślnie.

Akcja polityczna p. wicepremjera

„Delegalizacja" — nowe modne słówko polityczne

P. wicepremjer i minister Skarbu Kwiatkowski przybyć ma do Warszawy dopiero w połowie przyszłego tygodnia. Dzisiaj jednak p. wicepremjer opuszcza Krynicę i zatrzymać się ma na kilka dni w Krakowie, względnie w Owczarach, swojej posiadłości wiejskiej pod Krakowem.

W kołach poinformowanych słychać, że w czasie swego pobytu w Małopolsce odbędzie **p. wicepremjer szereg narad i konferencyj politycznych, mających bezpośredni związek z aktualną sytuacją przedwyborczą.** P. wicepremjer Kwiatkowski uważany jest za jednego z głównych autorów obliczonego na dłuższą metę planu politycznego, zmierzającego do pacyfikacji i normalizacji stosunków w kraju. Stąd też p. wicepremjer, jak świadczy jego ostatnie wystąpienie prasowe, rozwija żywą działalność, mającą na celu **skłonienie stronnictw opozycyjnych, przynajmniej niektórych,** do wzięcia udziału w wyborach.

Dla znawców stosunków politycznych nie ulega wątpliwości, że powodzenie planu p. wicepremjera zawisło w dużej mierze właśnie od przebiegu kampanji wyborczej **i od postawy szerokich rzesz społeczeństwa.** Nie może to zatem nikogo dziwić, że p. wicepremjer **usiłuje montować polityczną stronę wyborów.**

Należy podkreślić, że w akcji tej znajduje p. wicepremjer licznych ochotników **w pewnych kołach outsiderów politycznych,** którzy nie szczędzą czasu i wymowy, aby niektóre czynniki polityczne skłonić do jakichś ustępstw, do jakiegoś kompromisu.

„Delegalizacja"

W żargonie politycznym Warszawy **zjawiło się już nowe słówko „delegalizacja".** Prawie równo przed rokiem, również na jesieni, polskie słownictwo polityczne „wzbogacone" zostało wyrazem „dekompozycja", który wkrótce zyskał sobie prawo obywatelstwa w prasie i politycznych pogwarkach.

Dzisiaj nowem, a niemniej uroczem i pociągającem „słówkiem politycznem", staje się wyraz „delegalizacja". Nie trzeba się zbytnio trudzić, aby pojąć, **do czego i do kogo ten nowy termin polityczny może się odnosić.**

Wystarczy wziąć do ręki główny organ Ozonu „Gazetę Polską" i wczuć się w sens artykułu „Na nowym torze". **Powiedziano tam o 2 kategorjach opozycji,** o tych partjach politycznych, które uległy „wewnętrznym fermentom i przemianom, podyktowanym przez sformułowane nowe prawdy i nową rzeczywistość życia polskiego", oraz o tych, które „wszeteczne, zatwardziałe i niezdolne do popatrzenia w przyszłość", rozzuchwalone w sobiepaństwie, zakrzepły „w swoim partykularyźmie".

Na kanwie enuncjacji organu ozonowego **(ale nie przez ten organ rzucone)** wypłynęło właśnie owo melodyjne słówko „delegalizacja". W melodji tej rozróżnić można rozmaite tony do groźnych i burzliwych włącznie.

Partje polityczne są organizacjami legalnemi. **„Delegalizacja" może zatem oznaczać tylko odebranie im znamion legalności i prawa do jawnego działania.** Zapewne jest to ostrzeżenie pod adresem tej drugiej kategorji opozycji „zakrzepłej w partykularyźmie i rozzuchwalonej w sobiepaństwie", aby nie biorąc czynnego udziału w akcji wyborczej, **nie zechciała równocześnie organizować bojkotu wyborów.**

Tak przynajmniej owo słówko „delegalizacja" objaśniano w kołach żyjących namiastką tego, co się nazywa życiem politycznem, a zamiłowanych w „puszczaniu" wyrazów i pojęć trwożliwych. Jakby chodziło nietylko o ostrzeżenie, ale i o zastraszenie.

Najbliższe dni rozgryzą zapewne tajemnicę i treść owego przyjemnego słówka, brzmiącego „delegalizacja".

(Dokończenie na str. 2-ej)

Znawcy i smakosze w Piotrkowie i okolicy uznali, że najlepsze wyroby cukiernicze FELIKSA

Z czem wrócił premjer W. Brytanji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Otwartą pozostaje kwestja, mówią tu, czy plebiscyt ten dotyczyć miałby autonomji dla Niemców sudeckich, czy też całkowitego odłączenia ich od Czechosłowacji.

LONDYN. Żądania wysunięte przez Hitlera są, jak przypuszczają w Londynie, tego rodzaju, że premjer nie uważał za możliwe kontynuowanie rozmów, dopóki nie otrzyma sankcji gabinetu. Zapowiedź drugiej rozmowy Hitler — Chamberlain wpłynęła uspokajająco na nastroje polityczne.

Rozmowa telefoniczna z Rzymem prowadzona być miała z Berchtesgaden na zlecenie Hitlera po jego rozmowie z Chamberlainem, celem udzielenia Mussoliniemu sprawozdania o odbytej rozmowie.

PRAGA. Przed odlotem z Pragi lord Runciman wydał odezwę do wszystkich partyj oraz działaczy politycznych, wzywając ich do zaniechania wszelkiej działalności, która mogłaby zaostrzyć sytuację obecną, podczas gdy nieznane są rezultaty rozmów premjera Chamberlaina z kanclerzem Rzeszy.

LONDYN. Specjalny sprawozdawca „Daily Mail" z Berchtesgaden — Ward Price donosi: Dowiaduje się, że rząd Rzeszy wystosuje niebawem notę do rządu praskiego, grożąc aresztowaniem Czechów, zamieszkałych w Rzeszy jako zakładników, jeśli nie ustaną napaści na Niemców sudeckich.

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: **Urząd prokuratorski wszczął na podstawie ustawy o ochronie czechosłowackiej republiki postępowanie sądowe przeciwko Konradowi Henleinowi. Listy gończe nie zostały jeszcze rozesłane.**

LONDYN. *Premjer Chamberlain przybył do Anglji o godz. 17.29.*

LONDYN. *Samolot, którym Chamberlain powracał z Monachjum do Anglji, zatrzymał się w Kolonji. aby zabrać Baldwina, który spędzał swe wakacje na kontynencie. Obaj mężowie stanu wystartowali po krótkiem zatrzymaniu się w Kolonji do Anglji, by wylądować na lotnisku w Heston.*

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: W oficjalnych kołach potwierdzają, że *urząd prokuratorski w Cheb rozesłał listy gończe za Konradem Henleinem. Policji państwowej polecono zlikwidować milicję partyjną stronnictwa Niemców sudeckich.*

Poufny okólnik partji Henleina

PRAGA. **Czeskie Biuro Prasowe donosi, że władze postanowiły zwrócić się do prokuratury o pociągnięcie do odpowiedzialności autorów dwuch komunikatów, ogłoszonych dziś przez partję niemiecko - sudecką.**

Pierwszym z tych komunikatów jest proklamacja Henleina, drugim odezwa, wydana przez kierownictwo partji niemiecko - sudeckiej i piętnująca w ostrych słowach postępowania władz czeskich wobec ludności niemieckiej.

Z powyższego wynikałoby, ŻE PRZECIWKO KONRADOWI HENLEINOWI MOŻE BYć WYTOCZONE DOCHODZENIE PROKURATORSKIE NA PODSTAWIE USTAWY O OCHRONIE REPUBLIKI.

PRAGA. Różne okoliczności oddawna świadczyły już o tem, że wystąpienia partji sudecko - niemieckiej były planowo przygotowywane i kierowane z jednej centrali. Przypuszczenie ze zostały ostatnio całkowicie potwierdzone wynikiem rewizji policyjnej, przeprowadzonej w sekretarjacie partji sudecko-niemickiej w Jirkowie (Görkau).

Policja skonfiskowała tam podczas rewizji obok broni, amunicji materjał agitacyjny. Najsensacyjniejszym wynikiem rewizji jednak był poufny okólnik, podpisany przez czołowego funkcjonarjusza partyjnego niejakiego Folbę. Poufny ten okólnik, skierowany do t. zw. Ordnerów wzywał do pogotowia na dzień 13 września. Ze skonfiskowanego materjału wynika, że krwawe incydenty były z góry przygotowane przez partję sudecko - niemiecką. Stwierdzono zarazem, że skonfiskowana w sekretarjacie partyjnym broń i amunicja jest niemieckiego pochodzenia.

49 zabitych w ciągu dwóch dni w Palestynie

Administracja brytyjska zwiększa kadry policji żydowskiej

LONDYN. **Władze administracyjne w Palestynie postanowiły zastąpić rezerwowych policjantów arabskich rezerwowymi policjantami żydowskimi.** W ostatnich dniach **liczba policjantów żydowskich wzrosła o 600 ochotników, osiągając 7800 w czem 4800 uzbrojonych przez rząd palestyński.**

W dniu wczorajszym **zabitych zostało w Palestynie ogółem 17 ludzi,** w czem 7 Żydów i 10 Arabów, **a 14 osób zostało rannych.**

Plon dnia dzisiejszego przedstawia się liczbą 32 zabitych.

W wyniku bitwy, jaka rozegrała się między powstańcami arabskimi a brytyjskimi oddziałami wojskowymi między Jerozolimą a Hebronem, **poległo 20 powstańców.** W innych częściach Palestyny **zabitych zostało 12 powstańców arabskich.**

JEROZOLIMA. Wczoraj w godzinach popołudniowych, w pobliżu Ramallah doszło do starcia pomiędzy silnym oddziałem powstańców a wojskami brytyjskiemi. Piechota angielska wspomagana była przez 14 samolotów.

Walka trwała do rana. Po obu stronach liczba zabitych i rannych przekracza 100 ludzi.

Powstańcy arabscy pod naporem sił angielskich wycofali się w góry na południe od Nablus.

Piechota angielska na podstawie wywiadu lotniczego zdołała okrążyć powstańców, którzy bronią się zaciekle.

Z Jerozolimy donoszą, że w pobliżu Gaza, na południe od Jerozolimy. doszło również do większego starcia z powstańcami. Podobno poległo tam 11 Arabów.

Akcja polityczna p. wicepremjera

(Dokończenie ze str. 1-ej)

KTO PROWADZI WYBORY?

Nad prawidłowym przebiegiem i nad całą techniczną stroną wyborów **czuwa sam p. premjer i minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski.**

Najbliższym jego pomocnikiem i zastępcą w akcji wyborczej jest p. **wiceminister Nakoniecznikow - Klukowski,** a w dalszej hierarchji urzędowej oczywiście p. dyrektor departamentu politycznego **Żyborski.** Wielu urzędników i funkcjonarjuszy ministerjalnych zostało przydzielonych specjalnie do prowadzenia agend wyborczych.

P. premjer, jak o tem informujemy na innem miejscu, **odbył wczoraj odprawę wojewodów, udzielając wskazówek i instrukcyj w sprawie wyborów.** W najbliższych dniach odbędą się w poszczególnych województwach **odprawy starostów, a ci zkolei odbędą odprawy wójtów i sołtysów.**

W ten sposób uruchomiony będzie wkrótce **cały aparat administracyjny** na rzecz przygotowania wyborów.

NARADY I ODPRAWA W OZONIE

Sztab Ozonu przejawia wielką ruchliwość wyborczą. Najpierw wzięto do ręki **listę posłów i senatorów rozwiązanego parlamentu.** Czytano nazwisko za nazwiskiem, zastanawiając się nad prawomyślnością polityczną b. członków Izb ustawodawczych.

Na 199 posłów i 96 senatorów rozwiązanego parlamentu, uznano za wiernych dla Ozonu zaledwie dwadzieścia kilka osób, **podobno ściśle 25.** Tylko te osoby mogą liczyć na wystawienie ich kandydatury i na ewentualny powrót do gmachu przy ul. Wiejskiej. Dla wszystkich innych b. parlamentarzystów **droga powrotu jest zamknięta,** o ile chcieliby wracać na Wiejską w barwach Ozonu.

W siedzibie Ozonu na ul. Matejki odbyła się wczoraj **odprawa prezesów i sekretarzy wojewódzkich Ozonu z całego kraju.** Mówiono o wyborach, wydawano rozkazy i instrukcje, rozdzielano role i troszczono się o fundusze wyborcze.

Nakazano zwoływanie zgromadzeń wyborczych. W nadchodzącą niedziele odbędą się **trzy zgromadzenia Ozonu w Warszawie,** prawdopodobnie również w niektórych miastach wojewódzkich zainauguruje Ozon kampanję wyborczą.

Na odprawie skarżono się na brak mówców.

„MAMY LIKWIDOWAĆ DEMOKRACJĘ"

Szczególny stosunek do kampanji wyborczej posiadają młodzieńcy ze Związku Młodej Polski, dowodzonego przez majora **Galinata** i bombardjera **Puziewicza.**

Związek ten jest, jak wiadomo, organizacją młodych ozonowców, wychowywanych **już bez żadnych firanek demokratycznych na faszystów i zwolenników „czystej hierarchji".** Faszyzm nie uznaje wyborów, jako „rekwizytu" demokratycznego. No, ale sytuacja aktualna sprawiła, że starszy **Ozon idzie do wyborów** i sięga do broni tego „zgniłego" arsenału.

Młodzieńcy mogliby się przydać w akcji wyborczej, ale jak tu pogodzić „ideę totalną" z wyborami? Po naradach postanowiono, że **Związek Młodej Polski, jako związek mający** za zadanie **„likwidować demokrację", udziału w akcji wyborczej nie weźmie.**

Natomiast poszczególni młodzieńcy, chociaż wychowywani są na faszystów, **mogą się „nająć" jako „hjeny wyborcze" w celach zarobkowych** za specjalnem zezwoleniem kierowników.

I są ludzie, którzy mówią, że w **Polsce nie jest wesoło. (—).**

NA WIDOWNI

Z okazji święta narodowego Meksyku P. Prezydent Rzplitej przesłał na ręce prezydenta Lazaro Cardenasa telegram gratulacyjny.

×

Wczoraj *przybył z Tallina do Warszawy prof. Uluots, przewodniczący sejmu estońskiego.*

Prof. Uluots złożył wizyty p. wiceministrowi sprawiedliwości prof. Chełmońskiemu, min. Arciszewskiemu w M. S. Z. oraz pierwszemu prezesowi N. T. A. Wieczorem prof. Uluots na zaproszenie grupy porozumienia prawniczego i towarzystwa polsko - estońskiego wygłosił w klubie urzędników polskiej służby zagranicznej odczyt na temat nowej konstytucji estońskiej z dn. 28 lipca 1937 r.

Ustąpili dwaj dyrektorowie

Kazimierz Okulicz i Franciszek Potocki

W kołach politycznych mówią, że *dyrektor departamentu wyznań w ministerstwie W. R. i O. P., hr. Franciszek Potocki, ustąpił ze swego stanowiska.* P. Franciszek Potocki stał na czele departamentu wyznań od 1927 r.

Wobec włączenia spraw prasowych w Prezydjum Rady Ministrów do zakresu działania biura zadań specjalnych, na czele którego stoi mjr. Lepecki, *dotychczasowy szef biura prasowego Prezydjum Rady Ministrów,* red. Kazimierz Okulicz, bawiący obecnie na urlopie, nie powróci już na swoje stanowisko.

Dyr. Okulicz pełnił swe obowiązki od października 1935 r.

Asystent tronu papieskiego

List odręczny do biskupa Szelążka

Ojciec św. Pius XI w liście odręcznym do J. E. ks. biskupa Piotra Szelążka, ordynarjusza djecezji łuckiej nadał mu **godność asystenta tronu papieskiego.**

P. Ignacy Strzemiński wicewojewodą wołyńskim

B. starosta grodzki łódzki, a ostatnia starosta powiatowy, p. Ignacy Strzemiński został powołany na stanowisko wicewojewdy **wołyńskiego.**

Mapa, która nie podoba się w Berlinie

Geograf szwajcarski o pograniczu polsko-niemieckiem

Na półkach księgarskich ukazała się kilka miesięcy temu *wydana przez geografa szwajcarskiego Ch. Burky'ego mapa narodowościowa Europy Środkowej. Mapa spotkała się z gwałtownemi atakami ze strony niemieckiej, nie mogącej pogodzić się z objektywizmem,* z jakim autor przekreślił wszelkie kombinacje kartografów niemieckich co do układu stosunków narodowościowych w Europie Środkowej.

Najboleśniejszym ciosem dla Niemców jest przedstawienie stosunków narodowościowych na pograniczu polsko-niemieckiem tak, jak w istocie się przedstawiają. *Mapa stwierdza wyraźnie, że Mazury są polskie i że polskim jest Śląsk Opolski* (autor posługiwał się tutaj niemieckiemi mapami Langhalsa, wydanemi w latach 1906 — 1911 w Gotha) *oraz. że element niemiecki w Polsce nie jest znowu tak liczny by w kartograficznem ujęciu sprawiał wrażenie odgrywającego w Polsce dominującą rolę.*

Mapa została omówiona na łamach ostatniego numeru kwartalnika niemieckiego „Auslandsdeutsche Volksforschung", który — zwracając m. in. uwagę na fakt *zaliczenia Kaszubów i Mazurów do ludności polskiej* — stwierdza patetycznie, że przy takiem stawianiu sprawy prof. Burky nie ma prawa do uważania się za naukowca.

Przy ćwiczeniach przeciwlotniczych

Wypadki w Japonji

TOKJO. Jak donosi agencja Domei, wczoraj wieczorem w czasie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, wydarzyło się kilka wypadków. Pod Jokohamą zderzył się tramwaj z samochodem. Jest bardzo wiele rannych. Ponadto zmarło nagle 2 członków obrony przeciwlotniczej.

Złota korona króla Piotra II nabyta przez rząd Brazylji

PORTO ALEGRE. Donoszą z Rio de Janeiro, że *rząd Brazylji nabędzie od spadkobierców byłej rodziny królewskiej złotą koronę króla Piotra 2-go.*

Komisja szacunkowa, powołana do życia w swoim czasie, oceniła ten cenny objekt na miljon sto trzy tysiące milrejsów — jako wartość kruszcu i na dodatkowy miljon milrejsów za wartość historyczną. Obecnie *prezydent Vargas polecił nabyć koronę, lecz tylko za cenę wartości rzeczywistej* bez uwzględnienia wartości historycznej.

Jugosławja kandyduje do Rady Ligi Narodów

GENEWA. Delegacja jugosłowiańska zawiadomiła oficjalnie sekretarjat generalny Ligi Narodów, iż *Jugosławja stawia swą kandydaturę do Rady Ligi, gdzie zajmie miejsce Rumunji jako przedstawicielka państw Małej Ententy.*

Jak przypuszczają, kandydatura ta spotka się z jednomyślnością całego zgromadzenia Ligi.

Nalot na Barcelonę z bazy na Majorce

BARCELONA. Dziś o godz. 11-ej rano *3 eskadry samolotów bombardowych z Majorki dokonały nalotu na Barcelonę. Artylerja przeciwlotnicza zmusiła eskadry gen. Franco do wycofania się.*

Mimo silnego ognia artylerji bombowce zrzuciły kilkadziesiąt bomb, które padły na rynku rybnym w pobliżu portu. Ofiarą bomb padło wielu zabitych i rannych.

Gen. Beck urzęduje

BERLIN. Szef niemieckiego Sztabu Generalnego gen. Beck powrócił z podróży inspekcyjnej do Berlina.

W tych dniach gen. Beck wydaje przyjęcie dla attaches wojskowych, akredytowanych w Berlinie.

Wypadek samochodowy Gauleitera Wiednia

WIEDEŃ. Gauleiter Wiednia, Globocnik uległ wypadkowi samochodowemu, doznając przytem zgniecenia lewej nogi, co jednak nie pociągnie za sobą groźniejszych skutków.

Alarm gazowo-lotniczy w Berlinie odwołany

BERLIN. **Przewidziany na bieżący tydzień wielki alarm gazowy ze względów technicznych został odwołany i przesunięty na termin nieokreślony.**

Prezydent policji w odezwie do kierowników oddziałów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej m. Berlina dziękuje również ludności stolicy Rzeszy za sumienne wykonanie przygotowań do zapowiedzianych ćwiczeń przez co w gruncie rzeczy cel ich został osiągnięty.

Ludność — kończy prezydent policji — może więc nadal żyć swem spokojnem i niezamąconem życiem codziennem.

Zapisujcie się do LOPP

Droga z Berlina do Sudetów

prowadzi przez Paryż i Londyn

Premjer Chamberlain powrócił już do Londynu. Podobno w najbliższym czasie udać się ma jeszcze raz do Niemiec. Przedtem ma się spotkać ze swymi francuskimi kolegami. Nie jest wykluczone, iż następna konferencja z kancl. Hitlerem odbędzie się już w gronie znacznie szerszem. Aż do tego czasu cała prasa międzynarodowa gubić się będzie w plotkach i domysłach. Weszliśmy w okres, w którym królować będą najróżniejsze przewidywania, w którym raz po raz lansowane będą najbardziej fantastyczne pomysły. Należy w tym okresie zachować jak najdalej idącą ostrożność.

W tej chwili bowiem tylko parę faktów traktować wolno jako pewne. Pewne jest więc, iż sprawa sudecka stała się ośrodkiem zainteresowania całej Europy, przedewszystkiem zaś Anglji; pewne jest, iż wskutek osobistej medjacji premjera Anglji w nadchodzącej przyszłości nie może na tym odcinku dojść do żadnych posunięć nieodwołalnych i ostatecznych, Niemcy bowiem nie mogą sobie pozwolić na wyraźne wy powiedzenie wojny W. Brytanji; pewne jest dalej, iż przywódca Niemców sudeckich p. Konrad Henlein uznał za właściwe w tym właśnie okresie podkreślić, iż Niemcy sudeccy, wskutek systematycznych prześladowań władz czeskich, które chwili spokoju im, bezbronnym nie dają, nie chcą już pozostawać w ramach państwa czeskiego i wysuwają hasło: „Zurück zum Reich!". Poza te trzy pewniki wychodzić nie można i nie należy.

Z tych trzech pewników najważniejszy jest, oczywiście, pierwszy: to, że **Czechosłowacja stała się ośrodkiem zainteresowania całej Europy i że sprawa ta nie może być załatwiona w cztery oczy między Czechosłowacją a Niemcami.** Doniosłości tego faktu nie przekreśli nawet oświadczenie p. Henleina i jego pompatyczne wołanie o krzywdzie Niemców sudeckich, na wyprowadzenie bowiem swych pupilów z państwa czeskiego będzie musiał zapewne p. Henlein jeszcze trochę poczekać.

Czy ten obrót rzeczy zadowala Niemców? Czy było naprawdę zadaniem kierownictwa polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy wprowadzenie sprawy czechosłowackiej na forum międzynarodowe? Czy leżało to w intencjach i zamierzeniach niemieckich?

Sądzimy, że nie i że to właśnie stanowi poważne zakwestjonowanie całego obrachunku niemieckiego, ów niemiecki „Strich durch die Rechnung", który w polityce zjawia się tak często w najmniej odpowiedniej chwili.

Pośrednio przyznał się do tego kancl. Hitler w swej wielkiej mowie norymberskiej — może nawet wyraźniej, niżby to sam zamierzał i sam tego pragnął. Akcenty goryczy, które odzywały się w mowie kanclerza, biorą swe źródło w tem właśnie rozczarowaniu do stanowiska Zachodu w sprawach Europy środkowej.

Z naszej strony możemy zresztą wyliczyć jeszcze cały szereg innych faktów, świadczących o tym samym kierunku usiłowań niemieckich. Udział Niemiec w wojnie hiszpańskiej — o którym kancl. Hitler wcale przezornie nie wspomniał — miał na celu zgoła wyraźnie odciągnięcie uwagi Anglji od spraw Europy środkowej, coprawda już nie drogą „ofiar na rzecz pokoju", ale drogą pośredniego szantażu politycznego; Japonja, absorbująca uwagę Anglji na Dalekim Wschodzie, szła również po linji polityki niemieckiej—nawet Włosi, po cichu wspomagający Arabów, walczących w Palestynie, nietylko i nietyle przeciw Żydom, ile przeciw mandatowej władzy angielskiej, mają w gruncie rzeczy na celu nic innego, jak tylko odciągnięcie uwagi Anglji w stronę zagadnień dalszych, odległych od Europy, a zwłaszcza od jej środka. Ten środek Europy miał być — według koncepcji niemieckiej — wyłączną domeną wpływów niemieckich, terenem rozgrywki Niemiec o hegemonję w Europie, miejscem ich wypadu do dalszych posunięć politycznych.

Trzeba przyznać, iż plan ten pomyślany był sprytnie — nawet bardzo sprytnie. Jego podstawą był pogląd, iż Anglja jest przedewszystkiem częścią imperjum brytyjskiego i że interesują ją w pierwszym rzędzie zagadnienia światowe, a nie „lokalne" zagadnienia europejskie. Niemcy wychodzili widocznie z założenia, iż nie wygasł jeszcze na wyspach brytyjskich odwieczny izolacjonizm angielski i że Anglja za względnie niską cenę wyrzeknie się związków i opieki nad kontynentem europejskim. Liczyli też Niemcy na pewno na pacyfizm społeczeństwa angielskiego, które w zbyt bliskim związku z kontynentem upatrywać mogło łatwo poważne niebezpieczeństwo dla swego pokoju.

Rachuby te okazały się błędne.

Anglja, związana coraz bliższym sojuszem z Francją, nie dała mimo wszystko odsunąć się od spraw kontynentalnych, nie dała sobie przedewszystkiem wmówić, iż sprawa Sudetów jest zagadnieniem czysto czeskiem, i że ta ciężka sprawa może i powinna być rozstrzygnięta między Czechami a Niemcami. Wbrew woli i zamiarom Niemiec Anglja i Francja stanęły też u boku Czechosłowacji. **Droga do Sudetów prowadzi dzisiaj z Berlina poprzez Paryż i Londyn.** Nie przesądza to jeszcze wprawdzie przyszłości tych ziem, ani dalszego losu Czechosłowacji, apetytom jednak Niemców w Europie środkowej stwarza poważne trudności.

N.

Narody Czechosłowacji

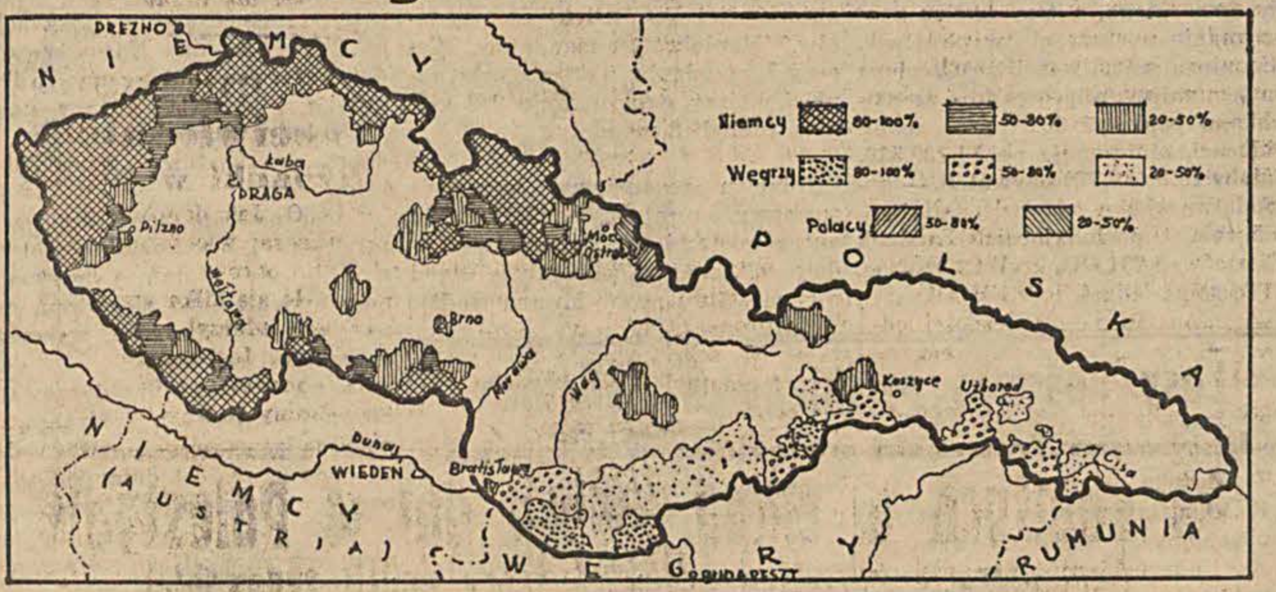

Mapa Czechosłowacji, oparta na spisie ludności z 1-go grudnia 1930 roku, ilustruje rozmieszczenie poszczególnych narodowości w republice. Nie wykazani są Rosjanie i Ukraińcy, zgrupowani w najbardziej na wschód wysuniętej części kraju.

Według spisu, ludność Czechosłowacji liczyła na progu roku 1931 — 14.729.536 mieszkańców. Z tego:

Czechów i Słowaków — 9.688.770, czyli 66.42 proc.;

Niemców — 3.231.688 — 22,53 proc.;

Węgrów — 691.923, czyli 4,89 proc.;

Rosjan i Ukraińców — 549.169 — 3,86 proc.;

Żydów (tylko ci, którzy przyznali się do narodowości żydowskiej) — 182.669 — 1,39 proc.;

Polaków—81.737, czyli 0,68 proc. i

Rumunów — 13.662, czyli 0,1 proc.

Zygmunt Nowakowski laureatem

nagrody im. Reynela

Doroczną nagrodę dramatyczną im. Reynela za najlepsze dzieło dramatyczne polskie w ubiegłym sezonie teatralnym przyznało jury Zygmuntowi Nowakowskiemu za „Gałązkę rozmarynu". Wybór to oczywiście słuszny i żadnej dyskusji nie podlegający — „Gałązka rozmarynu" należy do tych niewielu sztuk dramatycznych, które stały się własnością nietylko małego kręgu naszej publiczności, zazwyczaj uczęszczającej do teatru, ale naprawdę szerokich warstw ludności. Grana w najróżniejszych miastach Polski, ściągała na długie tygodnie tłumy publiczności i to tej publiczności, która zazwyczaj od teatru stroni. Odegrał w tem wszystkiem napewno olbrzymią rolę niezmiernie trafny wybór tematu — który emocjonalnie ma w sobie dar zjednywania sympatji i poruszenia uczuć polskich — do olbrzymiego jednak powodzenia „Gałązki" przyczyniła się przedewszystkiem forma jej opracowania, ciepło i bezpośredniość, z jakiem Nowakowski umiał podejść do tematu legjonowego. wzruszająca prostota i szczerość jego opowiadania. „Gałązka rozmarynu" właśnie dlatego jest w najlepszem i najgłębszem słowa tego znaczeniu jedynem w swoim rodzaju wielkiem widowiskiem ludowem, wciągającem w orbitę swego oddziaływania naprawdę tłumy. Od dziesiątków lat czegoś podobnego w sztuce dramatycznej polskiej nie było.

Nowakowski niewielu miał zresztą konkurentów do nagrody Reynela. W ubiegłym sezonie poza „Gałązką rozmarynu" wystawiono jeszcze w teatrach warszawskich: sztukę Poli Gojawiczyńskiej w Teatrze Kameralnym, będącą bardzo słabiutkiem wydaniem teatralnem dobrych powieści tej autorki; w Teatrze Małym „Walący się dom" Morozowicz-Szczepkowskiej, mimo pewnych zalet daleki jeszcze od doskonałości. teatr Malickiej grał ogromnie słabego „Jastrzębia wśród gołębi" J. A. Hertza, teatr Nowy „Kochanek to ja", również słabą sztukę Niewiarowicza, Teatr Letni „Ormianina z Beyruthu" Grzymały - Siedleckiego, i to już właściwie wszystko. Zarówno ostatnia sztuka Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej („Nagroda literacka") grana w Nowym, a będąca najsłabszą bodaj pozycją w jej dorobku, jak i bardzo dobra „Teorja snów" Cwojdzińskiego, jak wreszcie uzupełniony nowym epilogiem „Cezar i człowiek" Nowaczyńskiego. grane były pod koniec sezonu zaprzeszłego, nie mogły więc pretendować o nagrodę tegoroczną. Nie wchodziły również w rachubę przeróbki starych sztuk pióra Tuwima („Jadzia - wdowa") i Hemara („Cyganerja") ani wystawione w warsztacie P.I.S.T. „Straszne dzieci" Grabowskiej.

Obraz zresztą sezonu niewesoły. Twórczość dramatyczna polska — mimo wszelkich prób w tym kierunku — ciągle jeszcze robi wrażenie kwiatka nikłego i wątłego, który jakoś nie może rozwinąć się i rozkwitnąć w pełni. Posuchę na talenty dramatyczne mamy w Polsce okrutną i nic nie wskazuje na to, aby miało się to zmienić. Nie mamy dzisiaj w Polsce nikogo, ktoby mógł objąć lutnię po Zapolskiej, nie mamy kontynuatora już nietylko Wyspiańskiego, ale nawet i Rostworowskiego. Równolegle do rozwoju powieści — raczej zresztą idącego wszerz niż wgłąb — mamy niemal zupełny uwiąd twórczości dramatycznej

Byłoby oczywiście błędem — a błąd ten powtarza się ciągle — winić o to wyłącznie nasze teatry. W ubiegłym sezonie widać było ze strony wszystkich teatrów stołecznych wielki wysiłek w kierunku zdobycia nowych sztuk polskich. Dał nową sztukę polską Teatr Polski, Mały, Nowy Adwentowicza, Malickiej — tylko w Teatrze Narodowym nie było w tej dziedzinie nic nowego. Jak wieść z za kulis niesie — należałoby tylko żałować, iż wystawienie nowej sztuki Grubińskiego nie doszło do skutku; pozatem dość głucho o nowych talentach. Teatr — mimo ciągłych na niego utyskiwań — niewiele tu napewno zrobić może, o ile nie przyjdą mu z pomocą sami autorzy. a tych autorów, niestety, jakoś ciągle niema.

Czem się to tłumaczy — nie wiadomo. Ogólnopolskim brakiem talentów dramatycznych? Być może — poszczególne nasze talenty dramatyczne robią zawsze wrażenie jakichś przypadkowo zabłąkanych gwiazd, podczas gdy powieść i liryka polska rozwija się stale od wieków linją mniej więcej równą. Ogólnoeuropejski kryzys twórczości dramatycznej? Być może i to. Powieść europejska i światowa — ze wszystkiemi swemi odmianami rozkwita dzisiaj bujnie i interesująco, dramat, mimo olbrzymiego zapotrzebowania ze strony filmu, walczy ciągle jeżeli nie z niedoborem talentów, to w każdym razie z niedoborem genjuszy. Odbija się to rikoszetem i w polskiej twórczości dramatycznej wytwarzając jej niewątpliwy i oczywisty upadek.

A. Chor.

W świetle prasy

CENZURUJĄ HITLERA W GDAŃSKU

O cenzurze gdańskiej, która poprawiła mowę norymberską kanclerza Hitlera, pisze **„Kurjer Bałtycki"**:

„Prasa niemiecka podała całą mowę dosłownie. Jedno z pism gdańskich jednak uważało za stosowne poczynić pewne posunięcia cenzorskie. Dotyczy to oficjalnego organu partji narodowo - socjalistycznej w Gdańsku dziennika „Der Danziger Vorposten", noszącego w nagłówku hasło „Zurück zum Reich".

Poprawka gdańska polegała na opuszczeniu zdania, w którem była mowa o uznaniu obecnych granic Niemiec.

POLSKA A NORYMBERGA

„Dziennik Bydgoski" zwraca uwagę na przesadne relacje o Norymberdze w niektórych pismach polskich:

„Znany dziennikarz endecki b. senator Kozicki, specjalista od polityki zagranicznej, pojechał do Norymbergi i z dużą sympatją pisze o ideologji hitlerowskiej. Jest to tem dziwniejsze, że prasa endecka zajmuje naogół stanowisko życzliwe dla Czechosłowacji.

Do Norymbergi pojechali także przedstawiciele Związku Młodej Polski. Pewnie po to, aby się uczyć, jak można okiełznać „niesforną demokrację".

Rozwój stosunków w Gdańsku i rosnąca buta Niemców w Polsce, mocno przypominającą hardość Niemców sudeckich, dają więcej do myślenia, niż norymberskie zapewnienia, którym może ufać kto chce i komu to wygodnie".

DOMYSŁY O ROZMOWIE W BERCHTESGADEN

Ponieważ treść rozmowy w Berchtesgaden znana była do wczoraj tylko trzem osobom: premjerowi Chamberlaine'owi, kanclerzowi Hitlerowi i tłumaczowi dr. Schmidtowi, prasa wyraża różne domysły na temat wyników tego historycznego djalogu. Korespondent londyński **„Kurjera Warszawskiego"** tak zreasumował swoje wiadomości:

„Rozważając przypuszczalny przebieg rokowań, uważa się w Londynie, że kanclerz Hitler musiał zażądać plebiscytu w sposób stanowczy, zgadzając się jednak na przeprowadzenie plebiscytu pod kontrolą międzynarodową na wzór Saary. Premjer Chamberlain, nie mogąc powziąć decyzji bez zgody ministrów, postanowił powrócić do Londynu i po przeprowadzeniu narad, oraz zbadaniu reakcji innych stolic europejskich, podejmie na nowo rozmowy z Hitlerem".

Informacje te mają najbardziej prawdopodobny charakter.

PRZED 3-MA LATY W ŁODZI

Aktualne zestawienie podaje łódzki **„Głos Poranny"** o wyborach do Sejmu w 1935 r. w Łodzi:

„Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 347.631. Złożono kartek wyborczych 75.339, unieważniono 6.449, głosów ważnych oddano 107.562.

Z Łodzi wybrani zostali na posłów: w okręgu 15-tym: p. Mincberg (17.844 głosy); w okręgu 16-tym: p. Wadowski (16.631 gł.); w okręgu 17-tym: p. Waszkiewicz L. (12.866 gł.) i p. Wymysłowski (11.921 gł.).

Jak z tego wynika, Łódź w okręgu 15-tym i 16-tym wybrała tylko po jednym pośle, albowiem żaden z pozostałych kandydatów nie uzyskał minimalnych 10 tys. głosów, a wybory uzupełniające nie odbyły się. W ten sposób Łódź straciła 2 mandaty. Stało się to naskutek nie brania udziału w wyborach przez opozycję. W roku bieżącym liczba wyborców prawdopodobnie osiągnie 360 tys.".

FAKIR INDYJSKI W WILNIE

W Wilnie działają fakirzy indyjscy. Dowiadujemy się o tem z rubryki... sądowej **„Kurjera Wileńskiego"**:

„Człowiek w długim, kwiecistym surducie z turbanem na głowie o ognisto rudych włosach, zjawił się pewnego dnia na rynku Łukiskim i szybko ściągnął na siebie powszechną uwagę. Mimo, że rudy, żywo przypominał indyjskiego fakira.

Clou „programu" stanowił ostatni numer. „Fakir" „pożyczył" od wielu z publiczności zegarki, branzoletki, pierścionki oraz inną biżuterję, zawiązał to wszystko do czerwonej chustki i wlazł do dużej, czarnej skrzyni, którą kazał zamknąć. Nikt nie wiedział, co ma nastąpić. Spodziewano się jednak czegoś niezwykłego. Publiczność czekała na miejscu, zaś dwaj muzykanci, którzy przygrywali „fakirowi" w jego popisach, nietylko, że zaprzestali gry, lecz nawet niespostrzeżenie ulotnili się.

Ktoś niecierpliwy podniósł wieko i stał się prawdziwy... „cud". W skrzyni nikogo nie było. Rudowłosy fakir zginął wraz z cudzą biżuterją. Można sobie wyobrazić, co się działo".

Zamiast fakira znaleziono w skrzyni jakiegoś handlowca Abrama Glazera. Sąd grodzki skazał go na 2 lata więzienia, a sąd okręgowy uniewinnił.

Pikulik bróździ...

Co mówią liczby o rozwoju Słowaczyzny

(Od naszego korespondenta)

Bratisława, we wrześniu

Zapada zmierzch. W szeroko rozłożonem mieście zapalają się światła, a coraz ich więcej i więcej mruga do nas ze wszystkich zakątków Bratislawy, gęściej skupiając się w nowych dzielnicach, pojedyńczemi punkcikami świecąc w starej części Pressburga, węgierskiej Pozsony, wyrosłej na zboczach wzgórza pod „Hradem".

Tam błądząc wśród wąskich uliczek żydowskiego ghetta, wśród starych kamienic widzi się architektoniczne zabytki minionych stuleci.

Zresztą Bratislawa ma sporo dawnych budowli — ratusz, kościoły, Michalską Bramę, pałac prymasów, pamiętny pobytem Napoleona I, ruiny zamku i stare kamienice, zdobne postaciami świętych.

Ale miasto, **choć stanowiło ważny punkt handlowy i węzeł komunikacyjny, choć było niegdyś wspaniałe, podupadło w ostatnich latach rządów węgierskich. Dziś, w ramach Czechosłowackiej Republiki, wzrasta** i rozwija się.

Powstają dziesiątki i setki nowych gmachów rządowych, banków, szkół, hoteli i domów mieszkalnych, buduje się fabryki, zakłada ogrody, a w pobliżu brzegów Dunaju staje nowoczesne muzeum słowackie, zawierające zbiory historyczne, etnograficzne, przyrodnicze, rolnicze i przemysłowe.

Cały piękny kraj słowacki pokrywa się siecią szkół i szpitali.

Dość powiedzieć, że od roku 1921 do 1930 w Słowacji zbudowano 91.450 nowych domów.

×

Dzięki reformie rolnej, którą objęte były majątki węgierskie, otrzymało ziemię 198.786 słowackich rodzin chłopskich.

Dla zobrazowania rozwoju Słowacji w latach ostatnich, warto dla orjentacji czytelnika podać i inne cyfry, aby wykazać, że Czechosłowacja wiele już zrobiła. Porównajmy dwie statystyki — czechosłowacką i dawną z okresu niewoli węgierskiej.

Tak więc za **rządów węgierskich 200.000 słowackich wyborców reprezentowanych** było w parlamencie przez 2 deputowanych, obecnie (wybory 1935 r.) 1.790.000 głosujących posiada w czechosłowackim parlamencie 58 posłów i 30 senatorów.

Nie wiem czy znany jest fakt, że 14 Słowaków piastowało i piastuje teki ministrów Czechosłowackiej Republiki, a 4, w tej liczbie poseł Slavik w Warszawie, zajmuje stanowiska dyplomatyczne.

A oto jeszcze kilka cyfr.

Na 12.000 urzędników węgierskich tylko 35 uważało się za Słowaków, dziś jest ich w samem ministerstwie spr. wewn. — 2.957. Znaczny też procent Słowaków pracuje w ministerstwie spr. zagr., a wśród sędziów 227 należy do narodowości słowackiej.

Oto mowa cyfr, chyba najwymowniejsza.

Potężnie rozwinęło się również szkolnictwo, dochodząc obecnie do 3.277 szkół ludowych, 197 miejskich i 49 średnich. Wszystko to Słowacy zawdzięczają wspólnocie państwowej czesko - słowackiej.

Mówi się, że Czechom chodzi o stworzenie fikcyjnego narodu czechosłowackiego, a tem samem o otrzymanie większości w państwie. Nie ulega wątpliwości, że **Czechom na tem zależy, aby wspólnie ze Słowakami posiadać 66,91 proc. ogółu ludności, obliczanej na 14.729.536, dałoby to 9.688.770 obywateli — gospodarzy w tem państwie mniejszościowem, posiadającem samych Niemców 3.231.688, czyli 22,32 proc.**

Te same jednak powody nakazują i Słowakom, jeśli nie tworzenie sztucznego czechosłowackiego narodu, to utrzymanie jak najbardziej ścisłej łączności z Czechami. Bowiem w Słowacji, obok 2,2 miljonów Słowaków, mieszka 147.000 Niemców, świadomych dzisiejszego posłannictwa III Rzeszy, 572.000 Węgrów, na których czele stoją hr. Esterhazy i Jaross, 91.000 Rusinów i wielka masa zmadziaryzowanych Żydów.

Niemcy i Węgrzy stanowczo posiadają tendencje odśrodkowe.

Zresztą poco mówić o całej Słowacji, kiedy sama Bratislawa, mająca około 140.000 ludności, posiada 25 proc. Niemców, 20 proc. Węgrów i około 5 proc. Żydów. Ostatnie zaś wybory do gmin (1938 r.) przyniosły w Bratisławie takie cyfry: zjednoczenie czechosłowackich stronnictw otrzymało 19 mandatów, autonomiści ks. Hlinki 6 mandatów, „Henlein" 10 mandatów, Węgrzy 8 mandatów i wreszcie komuniści, którzy stracili około 2/3 głosów, zdobyli 2 mandaty.

×

Gdybym zreasumował wszystkie rozmowy, które prowadziłem, tak z autonomistami ze „Stronnictwa Ludowego", jak i np. z członkami stronnictwa „Agrarnego" Milana Hodży, to wynikłoby, że prawie **cały ogół słowaków rozumie konieczność ścisłej współpracy z Czechami** w obawie niebezpieczeństwa węgierskiego i niemieckiego.

Nawet skrajni nacjonaliści, walczący od lat o wolność Słowacji, albo młodzież, rywalizująca z inteligencją czeską, choć żądają autonomji, stoją też na stanowisku całości państwa czechosłowackiego.

Spór między dwiema orjentacjami Słowaków datuje się od połowy XIX wieku, kiedy to Bratislawa była ogniskiem słowackiego życia i kiedy Ludowit Sztur i M. Hodża(!), występując w obronie odradzającego się słowackiego języka, walczyli z Kollarem, zwolennikiem czechosłowackiej idei narodowej.

Od zeszłego stulecia datuje się też żądanie autonomji, zapisując w historji Słowacji pamiętne fakty: 1848 r., memorandum „Słowackiego Zgromadzenia Narodowego" z dn. 6 czerwca 1861 r., umowę Pittsburską z 30 maja 1918 r. i... rok 1938, który powinien się stać, dla dobra obu bratnich narodów, rokiem zgody.

Czesi powinni zaprzestać presji państwowej, autonomiści słowaccy zbyt dalekich żądań, a **mostem dla porozumienia stać się winna ogólna sytuacja polityczna, wymagająca wielkiej czujności.**

Do zgody powinni doprowadzić Słowacy rządowi, z których wielu, pomimo zewnętrznej wrogości do autonomistów jest dumnych z tych ognistych patrjotów, walczących o naród z poświeceniem, ale może zbyt gorączkowo i bez szerszego politycznego spojrzenia.

Zapadła noc, gasną światła, tylko na przeciwległym brzegu Dunaju w letnich restauracjach Petrżalki, jarza się rzesiste ognie.

W świetle księżyca, drgającem na wodzie, sunie jakiś drobny cień, może od Austrji, włączonej do III Rzeszy.

Nie wiem dlaczego, patrząc na ten niewyraźny kształt, pomyślałem o słowackim złym duchu, zwanym Pikulikiem, którego baśń ludowa, jako twór z piekieł, ubiera w strój niemiecki — czerwoną kamizelkę i trójkątny kapelusz. Duch ten włazi wszędzie i zawsze szkodzi.

Byleby Pikulik nie bróździł w tej zgodzie...

Jerzy Przywieczerski.

Losy kościoła polskiego w Sopotach

Duchowny francuski uwięziony w Gdańsku

Z Gdańska donoszą:

Po kilku interwencjach osobistych i piśmiennych, podjętych przez pp. posła Budzyńskiego i dyr. Piotra Bresińskiego, prezesa Tow. Bud. Kościoła Polskiego w Sopotach u władz W. M. Gdańska, czynniki gdańskie miały udzielić wyjaśnień co do pozwolenia na zakup nieruchomości na alei Mackensena 64, zwłaszcza że w międzyczasie tworząca się parafja św. Michała ogłosiła, że otrzymała pozwolenie na zakup tego samego objektu. *Gdy obecnie— po tygodniowem wyczekiwaniu — nastąpiło wyjaśnienie zarząd Towarzystwa Budowy Kościoła Polskiego w Sopotach ponownie zwrócił się, teraz już piśmiennie do Senatu Wolnego Miasta Gdańska* z prośbą o przyspieszenie decyzji i wyjaśnienie sytuacji — powołując się przytem na autorytatywne przyrzeczenie, złożone wobec delegacji polskiej przez wiceprezydenta Senatu W. M. Gdańska p. inż. Hutha.

×

Z Gdańska donosi „I.K.C.":

Pismo gdańskie „Vorposten" donosi *o aresztowaniu O. Jezuity Charles Huvenne—prof. uniwersytetu paryskiego* i prezesa stowarzyszeń katolickich młodzieży we Francji.

Ks. prof. Huvenne zatrzymał się w Gdańsku w drodze do Polski, gdzie jechał na jeden ze zjazdów młodzieży katolickiej. — W międzyczasie zapragnął zobaczyć także Królewiec i tam udał się w towarzystwie 16-letniego chłopca Tsch. z Oliwy, który służył mu za przewodnika. Po powrocie do Gdańska został aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się czynu nieobyczajnego.

Od trzech dni siedzi w więzieniu i nie przyjmuje pokarmu.

Ku czci autora Trylogji stanie kopiec w Okrzei

W pierwszych dniach października b. r. w Okrzei, pow. łukowskiego, w obecności władz kościelnych, cywilnych i wojskowych, przedstawicieli społeczeństwa i młodzieży, odbędzie się **uroczyste przekazanie społeczeństwu Kopca Henryka Sienkiewicza.** Kopiec ten wzniesiony został staraniem Komitetu Obywatelskiego z inicjatywy Ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego, a ofiarnością ogółu z udziałem Polonji amerykańskiej.

Myśl usypania Kopca w miejscu urodzin Sienkiewicza powstała w czasie sprowadzenia jego zwłok do Warszawy, ale **dopiero w 1932 r. powstał Komitet, który zajął się realizacją tego przedsięwzięcia.**

Kopiec postanowiono usypać na gruntach okrzejskich, dawniej należących do Cieciszowskich, naprzeciwko dworku, w którym urodził się Henryk Sienkiewicz, przy drodze, wiodącej z przystanku kolejowego Okrzei do wsi tejże nazwy (2 klm. od kolei).

Sypanie Kopca rozpoczęło się dnia 1 września 1932 roku. Wysokość wykończonego obecnie Kopca wynosi 15 metrów, szerokość u podstawy (średnica) 45 metrów. Kopiec położony na wzniesieniu, widoczny jest w promieniu 12 klm. Przy robotach użyto ogółem 8 tys. metrów sześc. ziemi. Koszty wyniosły około 12 tys. złotych.

Komitet miejscowy pod przewodnictwem p. G. Orłowskiego starosty łukowskiego i ks. prob. dra Antoniego Kresy, składał się z 175 członków czynnych i 141 popierających. Do członków czynnych należą miasta Warszawa, Wilno, Kielce i Białystok.

Duszą budowy Kopca pomnika jest ks. prob. A. Kresa, któremu dopomagali gorliwie wiceprezes Komitetu p. St. Majewski i p. Kurek skarbnik, oraz inne osoby dobrej woli.

Należy zaznaczyć, że staraniem Komitetu **dom, w którym urodził się Wielki Polak, Henryk Sienkiewicz,** (dom ten jest obecnie w rękach osób nie mających nic wspólnego z tradycjami Lelewelów, Cieciszowskich i Sienkiewiczów) **zostanie wzięty w opiekę przez władze państwowe.**

Ścisła data i szczegóły programu uroczystości w Okrzei będą niebawem ogłoszone.

MARJAN MALKOWSKI

Maska profesora Brandla

83

POWIEŚĆ

— Czy pan mecenas Rubelek? — pytał niski, władczy głos. — Chcę pomówić z panem w ważnej sprawie.

Mecenas wpuścił damę do przedpokoju i zamknął za nią drzwi. Nie znał tej kobiety; wprawdzie jej twarz nie wydała mu się zupełnie obca, nie umiał jednak przyczepić do niej żadnego nazwiska. Była już niebardzo młoda ale dobrze zakonserwowana i stanowiła typ kobiecy, którego nie znoszą starzejący się już a jeszcze pragnący być młodymi mężczyźni. Mecenas Rubelek poczuł do niej podświadomą niechęć. Mimo to rzekł:

— Pozwoli pani do gabinetu? — i wskazał jej drogę.

— Czy mogę wiedzieć pani nazwisko? spytał, gdy zajęli już miejsca.

Kobieta zawahała się na chwilę, ale zaraz odpowiedziała:

— Tak, nazwisko ułatwi panu nawet zrozumienie mojej sprawy. Jestem Ludwika Padułowa, cioteczna siostra Krystyny Brandl, której mordercę masz pan zamiar bronić przed sądem.

Rubelek nie okazał zdziwienia.

— Czem mogę służyć pani? — zapytał chłodno.

Wbiła w twarz adwokata błyszczące blado-niebieskie źrenice, jakby go badała. Wreszcie rzekła:

— Mam być świadkiem w tej sprawie i to ważnym świadkiem. Ja jedna mogę coś powiedzieć o życiu prywatnem Krystyny Brandl i jej męża...—zawiesiła na chwilę głos, jakby się namyślając.

— Otóż są pewne informacje... których mogę udzielić sądowi, a które byłyby niekorzystne dla obrony. Żyłam dość blisko z Krystyną i wiem o niej wiele, o wiele więcej niż powiedziałem na śledztwie... są szczegóły, które mogłabym sobie przypomnieć na sprawie... są także pewne listy, które... jak mniemam, zachwyciłyby prokuratora.

— Więc dlaczego nie odda ich pani sędziemu śledczemu? — Spokój adwokata zdawał się wciąż niezachwiany.

— Widzi pan, nie chciałabym nikogo krzywdzić... Nie mam żadnej urazy do tego biednego Eugenjusza, A przytem August przez to swoje zniknięcie pozostawił mnie w bardzo przykrej sytuacji finansowej, nie widzę więc powodu, abym się miała poświęcać dla ochraniania jego i jego spraw rodzinnych. Przeciwnie, gotowa jestem w moich zeznaniach iść najzupełniej na rękę osobie, którąby ułatwiła mi obecną moją egzystencję, i okazała mi swą uprzejmość w formie... powiedzmy pożyczki.

— Jednym słowem — streścił adwokat — spodziewa się pani, że ja albo mój klient zapłacimy pani za przemilczenie na sprawie pewnych, rzekomo dla nas szkodliwych, wiadomości.

Padułowa roześmiała się lekko.

— Jest pan bystrym człowiekiem, panie mecenasie.

— I sadzi pani, że to, co chce pani przemilczeć ma dla nas tak doniosłe znaczenie?

— Bezwątpienia! Jestem w posiadaniu dowodów, że Eugenjuszowi Spokojnemu mogło zależeć na usunięciu Krystyny. Jeśli chciał z nią zerwać, jeśli chciał rozpocząć nowe życie... Ona wiedziała o nim zbyt wiele i mogła stać się niebezpieczną... Nie wierzy pan chyba sam w to, że Eugenjusz poznał ją dopiero w lipcu tego roku. Jestem pewna, że Krystyna zawiązała ten romans znacznie wcześniej... Czy wie pan o tem, że zdobyła ona świadectwo psychjatrów, stwierdzające niepoczytalność Augusta? Ach, zdziwiło to pana... Jasny dowód, że chciała się go pozbyć, by żyć swobodnie z kochankiem. A to rzekome samobójstwo Pawła! Co wie pan o niem? Widzę, że czeka pana na sprawie szereg niespodzianek, którym mogłabym zapobiec.

Spojrzała wymownie na adwokata. Rubelek splótł ręce na krawędzi biurka i pochylił się nieco naprzód.

Czy wie pani, jaka kara przewidziana jest za składanie fałszywych zeznań? Myślę, że pięć lat ciężkiego więzienia nie wpłynęłyby dodatnio na urodę kobiecą.

Zagryzła wargi.

— Chce mnie pan nastraszyć? Nie radzę panu tego o ile pan dba o interesy swego klienta.

— Dbam o nie tyle, że nie pragnę wcale obciążać sprawy przekupywaniem świadków!

— Któż mówi o przekupstwie!... I niesłusznie oburza się pan... Sądziłam tylko, że w myśl umowy z dyrektorem „Aratos-film", zechce pan uczynić wszystko...

— Pani informacje, jakkolwiek rozległe, nie są jednak ścisłe, nie zawierałem żadnej umowy z firmą „Aratosfilm".

—Jak pan chce... myślę, że pański klient nie będzie panu wdzięczny... Zresztą namyśl się pan.. Mieszkam w hotelu „Splendid" i do jutra czekać będę pańskiego telefonu.. Jeżeli jesteś pan rozsądnym człowiekiem, to przyjmiesz moją propozycję. Ja wiem o Krystynie o wiele więcej, niż ktokolwiek inny, nawet niż jej własny mąż...

Urwała, bo w tej chwili zadzwonił telefon. Mecenas sięgnął po słuchawkę. Poznał głos Zogarta.

— Elżbietka? Nie, niema jej tutaj. Wógóle nie przychodziła dziś popołudniu ani wieczorem. Niema jej w domu... Cóż ci poradzę?... mówiła się, że poszła do kina.. Ach, umówiła się z tobą, miałeś dzwonić o dziewiątej.. nie wiem mój drogi... Dobrze, zadzwonię. Nie przejmuj się, znajdzie się zaraz... Dowidzenia.

Ludwika Padułowa z natężeniem przysłuchiwała się tej rozmowie, jej oczy zaczęły lśnić i lekki uśmiech rozchylił mocno ukarminowane wargi.

— Zapewne mówił pan o Elżbiecie Brunickiej? Mam przyjemność znać tę panią, choć nie wiedziałam, że pracuje ona... dla pana. Nie przypuszczał pan chyba, że taka niedoświadczona osóbka wydobędzie ze mnie coś, czego nie chcę powiedzieć.

(D. c. n.)

Średniacy — do wyższych szkół zawodowych

Profesorowie o reformie studjów politechnicznych

Zasięgnęliśmy zdania profesorów Politechniki Warszawskiej, a więc zdania ludzi, których sąd w sprawie reformy studjów politechnicznych jest najbardziej autorytatywny.

Otóż na wstępie stwierdzić należy, że zarówno twórca Wydziału Mechanicznego, prof. Czesław Witoszyński, oraz obecny jego dziekan, prof. Witold Pogorzelski, jak i większość kierowników poszczególnych sekcyj, godzą się co do tego, że **studja politechniczne winny być zreformowane.** Przedewszystkiem zreformowane **w kierunku skrócenia czasu nauki.** Co się tyczy dróg do tej reformy wiodących, zdania profesorów pokrywają się całkowicie **na punkcie poczynań pozapolitechnicznych,** to znaczy tych, jakie winny być podjęte poza ścisłą domeną metod nauczania.

Zatem wszyscy profesorowie jednomyślnie wskazują na to, że wśród przyczyn determinujących przedłużenie czasu studjów jedną z najgłówniejszych jest **konieczność zarobkowania,** ciążąca na trzech czwartych ogółu młodzieży politechnicznej. Jak temu zaradzić? **System stypendjów i burs,** choćby nawet rozszerzony do najdalszych granic, nie jest remedjum skutecznem, a to z wielu powodów: przedewszystkiem dlatego, że **nie może objąć całej masy sudentów, żądnych i godnych pomocy;** powtóre dlatego, że im większa liczba wspomaganych, tem mniejsze musi być stypendjum i, co za tem idzie, tem mniejsza jego siła zabezpieczenia całkowitego bytu poszczególnego studenta. Zresztą — rzecz najważniejsza — reforma studjów politechnicznych musi iść także w kierunku **zmniejszenia kosztu wyprodukowania jednego inżyniera gwoli zwiększeniu ogólnej liczby inżynierów.**

Aliści, problem ten straci na ostrości, skoro się tylko uwzględni drugi postulat profesorów, którym jest **ściślejsza selekcja maturzystów.** Należy podkreślić czerwonym ołówkiem fakt, iż wszyscy profesorowie uskarżają się jednogłośnie na **nieprzygotowanie do wyższych studjów technicznych** narybku aspirantów inżynierskich. **Na stu wstępujących kończy Politechnikę 45-ciu,** a i wśród tych powołanych — wybranych **jest zaledwie połowa;** wybranych czyli naprawdę uzdolnionych, wiedzionych wrodzonem zamiłowaniem do wiedzy i pracy technicznej.

Czy wynika stąd, że zaszczytu wyższych studjów technicznych dostąpić mogą tylko młodzieńcy wyjątkowo utalentowani? Oczywiście, nie. **Kultura techniczna kraju opiera się na średniakach,** inaczej mówiąc — na przeciętnie uzdolnionych fachowcach, rzetelnie sprawujących swe funkcje **w praktyce przemysłowej.** Oni stanowić winni większość sił technicznych kraju, ale też dla nich Politechnika — taka, jaką mamy, — z jej programem maksymalnym i nakładem teorji, jest **szkołą zbyt trudną,** szkołą przerastającą ich naturalną wydolność i chłonność oraz zasięg ich przyszłych funkcyj inżynierów - praktyków.

Jeśli się pragnie, aby z liczby 100 wstępujących na politechnikę **przeszło 50-ciu nie odpadało w toku studjów,** z reszty zaś kończących studja połowa **nie tkwiła 8 lat w murach uczelni,** należy ten kontyngent kandydatów — **około 70 proc. ogółu wstępujących** — kierować odrazu po maturze do innych szkół, **do szkół typu szkoły im. Wawelberga i Rotwanda lub poznańskiej, Budowy Maszyn. To znaczy do wyższych szkół zawodowych, produkujących w krótkim czasie (3 i pół roku najwyżej) techników warsztatowych, inżynierów praktyków, wyspecjalizowanych w pewnym określonym kierunku. Muszą to być szkoły wyższe nieakademickie, o programie minimalnym i profesjonalnym, dające— warunek nieodzowny — tytuł inżyniera.**

Szkół takich w Polsce jest obecnie trzy (poza dwiema wymienionemi czynna jest włókiennicza w Bielsku). Otóż, zdaniem profesorów, sprawą najpilniejszą w chwili obecnej jest — w miarę możności państwa i społeczeństwa — **powiększenie liczby tych szkół, których Polsce trzeba conajmniej 8.** Wtedy można będzie wprowadzić w Politechnice dla nowo wstępujących, w miejsce egzaminu porównawczego, **egzamin kwalifikacyjny,** który pozwoli **na selekcję młodych sił według kryterjum istotnych zdolności i umiejętności.** Wtedy można będzie odciążyć Politechnikę od kosztownego balastu tych, którzy rezygnują ze studjów po paru latach daremnych wysiłków, oraz tych, którzy muszą stracić 8 żmudnych lat na wypracowanie dyplomu. Wtedy zmniejszy **się wydatnie koszt wyprodukowania jednego inżyniera.** Wtedy politechnika stanie się tem, czem według opinji większości profesorów być po winna przedewszystkiem: **ogniskiem wysokiej wiedzy technicznej,** wylęgarnią badaczów, twórczych konstruktorów, teoretyków—przodowników, fachowców, których podstawy naukowe byłyby tak szerokie, by umożliwiały im samodzielne opanowywanie każdej nowo powstającej odnogi postępu technicznego. Nie znaczy to, że Politechnika powinna się wyrzec **dyferencjacji zawodowej i specjalizacji praktycznej;** przeciwnie — rozwój techniki nowoczesnej zmusza do ciągłego pogłębiania tych procesów. Niemniej, podstawą nauczania w Politechnice musi być, zdaniem profesorów, **teorja właśnie poli (wielo) techniczna** — w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Z powyższego nie wynika, aby w tak pojętej politechnice nie było miejsca na reformę w kierunku skrócenia czasu studjów. Można i należy **zredukować program prac graficznych** — nadmiar kreśleń zabiera studentowi dużo czasu; należy **usunąć szereg formalności biurokratycznych;** należy usprawnić — i to ciągle się robi — samą technikę nauczania, należy wreszcie — rzecz bodaj najważniejsza — wdrożyć studenta do **lepszego wyzyskiwania czasu, lepszego organizowania zajęć.** W tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia, ale w tym zakresie profesorowie muszą ustąpić głosu samym studentom.

S. B.

Miasto smutne bez zieleni

Ogrodnicy miejscy obradują w Warszawie

(jmt) Wczoraj o godz. 5-ej p.p. rozpoczęły się w sali Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego na Bagateli obrady wielkiego dorocznego zjazdu ogrodników miejskich.

Zamiłowanie do upiększania miast kwiatami i zielenią, zrozumienie konieczności jaknajwiększego zadrzewiania ulic i placów, szerzy się u nas coraz więcej. Wzrasta też zainteresowanie tą sprawą naszych prowincjonalnych władz komunalnych. Świadczy o tem **liczebność Zjazdu, na który przybyło 110 uczstników,** a także fakt, że na obrady w pałacyku na Bagateli stawili się nietylko sami ogrodnicy. Przybyło też wielu prezesów, wielu burmistrzów różnych miast i miasteczek.

Uczestnicy zjazdu mieli wczoraj wcale pracowity dzień. Rozpoczęli go już o 9-tej rano wycieczką na plantacje miejskie. Zwiedzili więc zakłady na Rakowcu — olbrzymi ośrodek produkcji wszystkich roślin i kwiatów, które w setkach tysięcy idą stąd do wszystkich ogrodów i parków warszawskich. Zwiedzali potem parki położone w południowej części Warszawy i na Pradze. Jutro też w godzinach rannych odbędą podobne wycieczki do parków, rozplanowanych w części północnej.

— To jeden z poważnych celów naszych dorocznych zjazdów — mówi p. Danielewicz, dyrektor naczelny ogrodów stołecznych. — Każdy z biorących w nim udział powinien wyjechać pod wrażeniem, że zieleń jest jednym z zasadniczych i niezbędnych czynników urbanistyki współczesnej.

Warszawa, rzeczywiście, daje na tem polu przykład dobry, godny naśladownictwa. Warszawa w tej dziedzinie poczyniła ostatnio postępy wprost olbrzymie. Nietylko pod względem zadrzewienia ulic, zakładania nowych parków czy skwerów, których w ciągu paru lat ubiegłych tak dużo nam przybyło. **Warszawa daje dobry przykład i pod względem zamiłowania ludności do kwiatów i zieleni.** Ukwieconych okien i balkonów przybywa przecież z każdym rokiem, a wszystkie nowe domy z reguły są zaopatrywane w specjalne urządzenia, umożliwiające mieszkańcom zakładanie skrzynek, w których można hodować rośliny.

Znane są wypadki, że w takich skrzynkach rosną nietylko kwiaty. Zamiłowani amatorzy ogrodnicy z powodzeniem hodują pod oknami, czy na balkonach nawet warzywa— sałatkę, rzodkiewki, truskawki—ba! — nawet karłowate drzewka owocowe, które plonują bardzo dobrze, ku radości swych hodowców.

Wolne Miasto Gdańsk
SOPOTY
idealna miejscowość kuracyjna i wypoczynkowa na jesień!
Zniżone ceny w hotelach i pensjonatach!
Międzynarodowe KASYNO — Roulette — Baccara
Wolny wywóz kwot wygranych! 934

Gdy premjer-socjalista broni prywatnej inicjatywy

Idylla przedwyborcza w szczęśliwej Szwecji

W spokojnej, szczęśliwej, demokratycznej Szwecji, odbędą się jeszcze w bież. miesiącu w wielu punktach kraju wybory samorządowe, zarówno na wsi jak w mieście. Wybory z tego względu przedewszystkiem ważne, że konstrukcja dwuizbowa parlamentu sztokholmskiego opiera skład jednej z izb na przedstawicielstwie właśnie samorządów. Druga zaś izba pochodzi z wyborów powszechnych.

W Szwecji rządzi, jak wiadomo, blok chłopsko - demokratyczny, oparty na współpracy socjaldemokracji i włościaństwa. W drugiej izbie, tej z wyborów powszechnych, **blok rządowy rozporządza równo połową mandatów, 130 miejscami na ogólną liczbę 260. W izbie pierwszej natomiast, opartej na przedstawicielstwie samorządów, na 150 deputowanych ma dotychczas tylko 69 miejsc,** czyli do uzyskania i tu większości brak zaledwie siedmiu mandatów W tym właśnie układzie stronnictw tkwi specjalne znaczenie nadchodzących wyborów samorządowych.

Szanse bloku rządowego są przytem dość znaczne, gdyż rządy „socjalistyczno" - chłopskie, dalekie od jakiegokolwiek doktrynerstwa i eksperymentów, **mają za sobą właściwie całą opinję kraju, a demokratyzacja ordynacji wyborczej, wyrażająca się m. inn. w obniżeniu cenzusu wieku przy czynnem prawie wyborczem z 27 na 23 lata, lansowana i dokonana przez obecny rząd, przysporzy mu prawdopodobnie około 650 tysięcy nowych głosów.**

Co jednak niezmiernie charakterystyczne dla stosunków szwedzkich, to idylliczny wprost przebieg akcji przedwyborczej, przebieg tak spokojny, że premjer Hansson widział się zmuszony apelować do opozycji o... większą aktywność przed wyborami. **Demokracja bowiem — wywodził, — źle wychodzi na zbytniej bierności opozycji.** Nie chodzi tu przytem o żaden bojkot wyborczy ze strony opozycji. W wyborach wszyscy wezmą udział, ale poprostu program rządowy jest tak popularny i powszechnie podzielany, że niema mu co zarzucić...

Opozycja szwedzka składa się z liberałów i konserwatystów. Ich opozycyjność jednak nie rozporządając dostatecznemi atutami przeciwko realnej działalności bloku rządzącego, wyładowywać się musi w dopatrywaniu się niebezpieczeństw w ewentualnych przyszłych pociągnięciach rządu.

Jeśli socjaliści, mówi opozycja uzyskają i w pierwszej izbie zdecydowaną większość, to kto wie, czy nie sięgną do swego „idealnego programu" socjalistycznego, wymierzonego przeciwko własności prywatnej, współpracy państwa z kościołem, przeciw ustrojowi monarchji, a za socjalizacją bankowości i przemysłu, co byłoby związane z niebezpieczeństwem zniszczenia równowagi gospodarczej i politycznej kraju.

Na te straszaki konserwatystów odpowiedział w jednej ze swych mów premjer Hansson. Odpowiedź to zaś niezmiernie charakterystyczna, świadcząca i o kulturze politycznej Szwecji i o uczciwości jej osobistości kierowniczych.

Powołując się na współpracę z chłopami, na to, że rząd obecny nie jest rządem socjalistycznym, ale opiera się na koalicji dwu stronnictw, na kompromisowej platformie polityczno - gospodarczej, premjer zapewnił słuchaczy, że żadne z niebezpieczeństw, malowanych przez konserwatystów, krajowi nie grozi. „Nawet gdyby socjal-demokracja miała osiągnąć zdecydowaną większość", mówił premjer Hansson, „nie zapomnimy **o współpracy z chłopami. Nie w suwaliśmy wobec naszych wyb ców żadnych planów socjaliza i nie będziemy społecznie potrz nej działalności przedsiębiorcz prywatnej czynili żadnych trud ści"...**

To mówi premjer socjalistyczn Szwecji, i, co ważniejsze, kr cały wierzy mu, wiedząc, nie o od tego, co przyrzeka, nie stąpi. Ta właśnie kultura uczciwość polityczna to najwi sze zdobycze demokracji szwed kiej, godne zazdrości. Dlatego idylla w okresie przedwyborczy **dlatego premjer musi apelować opozycji o większą aktywność.**

W Szwecji właściwie między op zycją a stronnictwami rządowem niema zasadniczych różnic wszystkie stoją na gruncie praw rządności i demokracji, umiej mimo „programowych" różnic zd bywać się, gdy trzeba, na rozsąd kompromis.

Szczęśliwy kraj... (ab.)

Nagrody Nobla w roku 1938

Fundacja Nobla ogłosiła swój cznik na 1938 rok.

Jak wynika z ogłoszonych danych, w końcu 1937 r. fund fundacji wynosiły 32.811.120 ko Wysokość nagród w roku bieżą wyniesie 155.077 koron każda.

Następujące instytucje przy wać będą nagrody: w dziale fi i chemji — akademja nauk (Ve kapsakademien).

W dziale fizjologji i medy (jedna nagroda) — fakultet m czny w Sztokholmie (Instytut K liński) i w dziale literatury — demja szwedzka.

Instytut Karoliński ogłosi na sko laureata 31 października, a demja nauk — 15 listopada.

Skąd się wzięło „oké

Nowy wyraz z pomyłki ortograficznej

Co to jest oke — słówko, cz używane oddawna w Stanach Z noczonych, a obecnie powtarza w Europie dla wyrażenia zadow nia, zgody, potwierdzenia.

Według wersji ustalonej od na, jest to skrót wyrazów ang skich „ald correct" („wszystko porządku"), wypaczony przez ortografję: zamiast a.c. — o.k. S nik Larousse'a podaje: O.K. — rażenie, używane w Stanach Z noczonych dla wyrażenia „wszy dobrze". Zepsuty skrót wyrazów correct".

Słownik oksfordzki całkowicie twierdza to pochodzenie słó „oke".

Od kiedy weszło ono w uży Badacze tekstów stwierdzają, że raz pierwszy znajduje się ten pularny obecnie wyraz w gaz „Boston Transcript" z dn. 15 k tnia 1840 r. Użyto go tam dla rażenia myśli, że „wszystko jest porządku".

Nie ukaże się wielka encyklopedja sowiecka

Przed kilkoma laty cała prasa wiecka zapowiedziała drugie wyda nowej encyklopedji.

Jak się okazuje, z rozporządze **Rady Komisarzy Ludowych prace pr gotowawcze do tego wydania zost wstrzymane, zaś wpłacone już na** wyższą encyklopedję sumy będą zw cane począwszy od dnia 5 wrześ bież. roku.

Lecznica wenerologiczn
Drów DOBRZYŃSKIEGO i HERMAN
NOWY ŚWIAT 42. Od 8-ej r. do 8-ej
Weneryczne. Płciowe. Skórne. Rent
900

Czy zapominamy już o Gdyni?

Port gdyński wymaga pilnych inwestycyj

ostępujący wzrost produkcji prze łowej w Polsce niewątpliwie woduje wzrost importu najważ- szych surowców przemysłowych, dewszystkiem dla przemysłu hut ego.

st słuszne i logiczne, iż po- no się dążyć aby cały ten import wał się za pośrednictwem portu Gdyni, który już obecnie ze ędu na niedostateczne wyposa- e techniczne sporo traci na rzecz edniego Gdańska.

Obecnie, np. w Gdyni, *daje się dzo dotkliwie odczuć brak spe- nego nabrzeża, przystosowane- do przeładunku towarów maso- ch* (poza węglem i drzewem). owa tego nabrzeża jest rzecza dzo pilną i od lat wysuwaną ez sfery gospodarcze Gdyni.

Miejsce na to nabrzeże jest już wna wyznaczone, jednak stały k odpowiednich kredytów w bu- cie inwestycyjnym *powoduje od- danie tak ważnej budowy z roku rok.*

Jednocześnie należy również wziąć uwagę fakt, że port gdyński, a importem polskim, *będzie mógł eładować znaczną część importu nzytowego do Czechosłowacji.* O- nienie przygotowania technicz- o Gdyni do tego zadania spowo- wać może dla nas pewne straty w mie zmniejszenia się intratnego portu tranzytowego.

Drugą zkolei pilną inwestycją w cie gdyńskim jest pogłębienie enów węglowych.

Eksport polskiego węgla przesu- jący się na dalsze rynki, powodu- zwiększenie tonażu poszczegól- ch jednostek okrętowych, zawija- ych po węgiel do Gdyni.

Dzisiejsza głębokość basenów wę- wych w Gdyni jest niewystarcza- a i praktycznie ogranicza wiel- ć tonażu ładowanych statków dc nic nie przekraczających ca. 8 ton, co w zasadzie znacznie po- ża koszt transportu tego zasad- ego artykułu wywozowego z Pol-

Sprawa ta również oddawna była uwana na czoło najpilniejszych estycyj—jednak, jak dotychczas. skutecznie.

n pilne zagadnienie inwestycyj- należy również uznać potrzebę dłużenia molo pasażerskiego. Po kszenie naszego tonażu trans- ntyckiego o kilka nowych jedno- , co będzie miało miejsce w r. b. yszłym, sprawia, iż obecna dłu- mola jest zupełnie nie wystar- jąca i uniemożliwia odprawę noczesną dwóch lub trzech stat- transatlantyckich, co przy ożeniu ruchu między Gdynią i tynentem amerykańskim może często zdarzać.

Od lat przeszło czterech Gdynia t stale pomijana w budżecie in- stycyjnym Państwa, wielka zaś la jej najważniejszych potrzeb estycyjnych — jest zupełnie współmierna do drobnych sum.

jakie ostatnio na cele inwestycyjne w Gdyni są przez rząd przeznaczane.

Należy sobie zdać sprawę iż port w Gdyni nie jest jeszcze całkowicie gotów; w uposażeniu technicznem posiada bardzo poważne braki, które, pod rygorem zakłócenia organizacji transportowej w naszym handlu zagranicznym, muszą być jak najszybciej usunięte.

Pieniądze na wypełnienie tych luk muszą i powinny się znaleźć i to w należytej ilości, gdyż obecnie prze znaczane dla Gdyni sumy są mniejsze od dochodów jakie ze swej eksploatacji daje port gdyński.

W tych warunkach wstawienie odpowiednich sum do budżetu przyszłego wydaje się być aż nadto słusznem.

S. M.

Z odcinka motoryzacyjnego

Rozwój krajowej produkcji

Sprawa uruchomienia krajowej pro dukcji silników motocyklowych na większą skalę znajduje się obecnie na dobrej drodze. Jak wiadomo, Polska importuje rocznie około 4.000 sztuk tych silników, zarówno wmontowanych do motocykli i motorowerów, jak i importowanych dla krajowego montażu motorowerów.

W chwili obecnej produkcją silników motocyklowych interesuje się kilka fabryk krajowych.

Jedna z tych fabryk wykonuje obecnie zamówienie na 500 sztuk silników dla pewnej montowni bydgoskiej i pro wadzi rozmowy z inną montownią w sprawie budowy silników dwutaktowych o litrażu 100 cm.

Pozostałe fabryki starają się prowadzić przeważnie produkcję silników, łącznie z produkcją całych motocykli, jak dotychczas jeszcze w b. skromnych rozmiarach.

×

Montaż samochodów zagranicznych w Polsce korzysta obecnie w coraz większym stopniu z części, urządzeń i instalacji krajowej produkcji.

Na podstawie zamówień, następujące części i instalacje dostarczone zostaną po raz pierwszy przez przemysł polski i wyłączone z importu: ramy, chłodnice, zbiorniki, tłumiki, resory, całe instalacje elektryczne oraz skrzynki biegów i koła.

Zwinięcie europejskiej komisji Dunaju

Nowe uprawnienia Rumunji

Przedstawiciele rządu W. Brytanji, francuskiego i rumuńskiego zawarli ostatnio układ zmieniający całkowicie dotychczasowe uprawnienia, przysługujące europejskiej Komisji Dunaju. Układ ten, zawarty w Sinaia, oddaje prawa suwerenne Rumunji nad żeglugą morską Dunaju, sprowadzając komisję europejską do roli jedynie kontrolnej i to w bardzo ograniczonym zakresie.

Komisja europejska posiadała dotychczas, jak wiadomo, szereg nadzwyczajnych uprawnień i przywilejów, jak prawo mianowania agentów własnych celem stwierdzenia przekroczeń, związanych z żeglugą na Dunaju, prawo sądzenia pierwszej i ostatniej instancji, prawo nakładania kar i odszkodowań i wreszcie komisja zwolniona była od podatków i wszelkich opłat, jak również posiadała własny kodeks cywilny. Komisja ta nakładała bardzo wysokie opłaty na statki, które wchodziły na Dunaj przez ujście Suliny.

Obecnie wszelkie te uprawnienia, a przedewszystkiem prawo ściągania i regulowania opłat przechodzą na rząd rumuński. Rumuńskie sfery handlowe spodziewają się w związku z tem znacznego obniżenia przez rząd powyższych opłat, co stworzy nowe warunki dla rumuńskiego handlu i żeglugi na Dunaju.

Przywrócenie suwerenności państwowej Rumunji nad ujściem Dunaju ma również doniosłe znaczenie polityczne, zwłaszcza teraz, gdy po przyłączeniu Austrji do Niemiec, Rzesza Niemiecka zmierza do uzyskania supremacji nad tą, tak doniosłą arterją komunikacyjną Europy środkowej, jaką jest Dunaj, tem bardziej, że plany wielkich prac połączenia Renu i Dunaju w jeden sytem komunikacyjny wkraczają w fazę realizacji.

Pierwsza dekada

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia 4-ej klasy czterdziestej drugiej loterji klasowej przyniosły obfity plon, w postaci licznych wygranych. Największą kwotę osiągnęły dotąd Nr. Nr. 60371 i 82310, na które padło po 75 tysięcy złotych. Podzielili się niemi mieszkańcy Wielkopolski i Warszawy, ze szczególnem uwzględnieniem fachu wędliniarskiego, którego przedstawiciele, pp. Jan Całkiewicz i Stefan Oryl otrzymali po 12.000 zł. każdy.

Wygranemi po pięćdziesiąt tysięcy złotych obdarowała Fortuna przeważnie graczów z Małopolski Wschodniej, a wśród nich przeważali reprezentanci nauczycielstwa i wolnych zawodów.

Przy sposobności przypomnimy, że główna wygrana klasy trzeciej 150.000 złotych padła na Nr. 68400.

Pani **J. Żółtowska** z Warszawy jest jedną ze szczęśliwych posiadaczek „piątki" tego numeru.

Druga z wielkich wygranych w tejże klasie, 75.000 złotych, przypadła numerowi 6844. Dzięki temu p. **Goldsztajn M.**, szewc z zawodu (Warszawa, ul. Miła) otrzymał, wraz ze swymi kolegami, 12.000 złotych.

W kole są jeszcze wygrane po 100 tys., 75 tys., 50 tys. itd. złotych, a w dniu 23 września wylosowana będzie główna wygrana — miljon złotych.

Bezpośrednio potem wejdziemy już w okres pierwszej klasy 43-ej loterji klasowej, w której szanse wygrania będą równie wielkie, jak obecnie

Ponieważ ciągnienie tej klasy rozpoczyna się już 19 października b. r., należy pomyśleć zawczasu o zaopatrzeniu się w los.

Z IX Targów Wołyńskich w Równem

IX Targi Wołyńskie otwarte dnia 10 września noszą charakter wybitnie rolniczy. Dorobek rolnictwa Wołynia jest na nich przedstawiony szczegółowo w szeregu działów, zorganizowanych przez Wołyńską Izbę Rolniczą. Znaczny udział biorą w Targach Wołyńskich przemysł i handel Wielkopolski i Śląska. Produkcja regjonu wołyńskiego została zobrazowana po przez pawilony Izb Rolniczej i Rzemieślniczej, Liceum Krzemienieckiego, pawilony przemysłu ludowego i chałupnictwa wołyńskiego, stoiska zarządu miejskiego w Równem, Giełdy Zbożowej i Towarowej w Równem, instytucyj społecznych i t. d. Całość zapoznaje z różnorodną produkcją regjonalną, jej możliwościami obecnemi i przyszłemi i jej stałym rozwojem.

Tegoroczne Targi Wołyńskie są wielkim przeglądem sił i możliwości Wołynia, są najlepszym dowodem jego zespolenia gospodarczego z resztą kraju oraz jego wytrwałej i aktywnej pracy na polu gospodarczem.

IX Targi Wołyńskie cieszą się b. wielką frekwencją. Spodziewane jest przybycie licznych pociągów popularnych oraz wycieczek nietylko z Wołynia, lecz również z dalszych stron kraju. W czwartek odbył się na terenie Targów remont koni, zaś w poniedziałek 19 b. m. odbędzie się wielki jarmark wołyński, tak przypominający dawne jarmarki końskie, z których słynął Wołyń przed kilkudziesięciu laty. W ostatnim tygodniu trwania Targów odbędzie się wielki pokaz trzody chlewnej i owiec.

Warto zapoznać się szczegółowo z tak atrakcyjną imprezą gospodarczą, warto przybyć celem zwiedzenia Targów i Równego, skąd urządzane są b. interesujące wycieczki krajoznawcze do najciekawszych i najbardziej malowniczych miejscowości Wołynia.

IX Targi Wołyńskie trwać będą do dn. 25 września. Zwiedzający Targi Wołyńskie korzystają w drodze powrotnej ze zniżki kolejowej w wysokości 75 proc. Karty uczestnictwa do nabycia w oddziałach „Orbisu". i kioskach „Ruchu".

Sferom handlowym i wytwórczym pod rozwagę

Główną troską wytwórców i kupiectwa jest pozyskanie szerokich warstw klienteli dla konsumcji posiadanych towarów. Im dalszy zasięg firmy i im więcej publiczności zaznajomi się z właściwościami lub dobrocią dostarczonego fabrykatu, tem większy popyt i obrót u sprzedawcy. Dlatego usilnie dąży się przez najskuteczniejszy środek propagandy t. j. przez większe Wystawy i Targi, do rozprzestrzenienia towarów. Podczas trwania Wystaw przesuwają się bowiem tysiące zwiedzających przed stoiskiem sprzedawcy, naoczie zapoznają się z fabrykatem jego wyglądem i zaletami a dotyczy to takiej ilości osób jakiej nie doczekałby się nigdy wytwórca w swoim odległym warsztacie pracy lub kupiec w sklepie. Ta właśnie publiczność to nowa klientela i zdobyty reklamą wystawową cenny konsument.

Dlatego sfery wytwórcze skorzystają prawdopodobnie z doskonałej sposobności jaką stwarza dla sfer handlowych Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, urządzając od 1 do 16 października 1938 r. „JESIENNY POKAZ TARGOWY" i zgłoszą w nim póki jeszcze czas swój odpowiedni udział.

Inwazja spółdzielczości

W uzupełnieniu wczorajszego artykułu o inwazji spółdzielczości w dziedzinę handlu krajowego, podajemy ostatni stan ilości sklepów, jednego tylgo związku spółdzielni „Społem".

Według danych statystycznych związek ten w roku ubiegłym, zrzeszając 1395 spółdzielni spożywców rozporządzał pokaźną ilością 2730 sklepów. Spółdzielnie te zatrudniały w r. ub. 6071 pracowników.

Oczywiście w tych warunkach rozwój handlu prywatnego musi być bardzo trudny.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, rzy obrotach małych. Notowano: Bruksela 90, Gdańsk 100, Londyn 25.56, Nowy Jork 5.31.63, Nowy Jork kabel 5.31.88, Oslo 128.35, Paryż 14.36, Praga 18.33, Sztokholm 131.65, Zurych 120,10. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 285.40, franki francuskie 14.30, szwajcarskie 119.60, belgi belgijskie 89.75, funty angielskie 25.47, palestyńskie — 24.70, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 koron 13.80, korony duńskie 113.50, korony norweskie 127.70, korony szwedzkie 131, liry włoskie odcinki do 50 lirów 19.50, marki fińskie 11, marki niemieckie 83 srebrne.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 123.50, Bank Zachodni— 35, Węgiel 35, Cukier 38, Starachowice 41.75, Ostrowiec 61, Lilpopy 82— 82.25, Modrzejów 18 — 18,25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla paierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4½% poż. wewnętrzną. Notowano: 3% inwestycyjna I em. 82.50 — 82.25, II em. — 83.50 — 83.25, 4½% wewnętrzna 65.25, 4% konsolidacyjna 65.75 — 66, 5% konwersyjna 67, 4½% listy ziemskie 64.25 — 64.13, drobne odcinki 65.38, 8% Przemysłu Polskiego funtowe — 90, 5% Warszawy z r. 1933 — 73 — 72.88, drobne odcinki 73.25, 5% Łodzi z r. 1933 — 65.50 — 65.

W obrotach prywatnych dokonano następujących tranzakcyj: 3% państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 złotych — 51, odcinki po 1.000 złotych — 51 — 51.25, 5% Warszawy stare — 76, 5% Piotrkowa stare odcinki po 1.000 zł. — 63.

Sukces Bułgarji na Targach Wschodnich

Poraz drugi wystąpiła Bułgarja Targach Wschodnich we Lwowie charakterze oficjalnym rozszerzając wybitnie zarówno zakres eksponatów, jak i rozmiary stoiska. Nader stownie i ornamentacyjnie w kolorach bułgarskich utrzymany pawilon zdobiły portrety króla i królowej Bułgarji. Z eksponatów duże zainteresowanie wzbudziły twory przemysłu artystycznego, świadczące o wysokim poziomie tej gałęzi gospodarczej Bułgarji. Ponadto powiano bogate płody rolne, wzorową kolekcję skór, piękne okazy owoców, konserw i win bułgarskich. Cała i wzorowa organizacja ekspozycji zatrzymywała masy odwiedzających, którzy gościnę Bułgarji na Targach witali serdecznie i szczerze.

c. n.

Dumping węgla niemieckiego

zagraża polskiemu wywozowi

Jedną z najpoważniejszych pozycyj w naszym bilansie handlowym zajmuje niewątpliwie węgiel, którego eksport utrzymywany jest wciąż w należytych ilościach.

Warunki walki o rynki zbytu nie należały do zbyt łatwych, jednak zdawało się, że po zawarciu t. zw. umowy węglowej z W. Brytanją, część tych trudności została pokonana i że chwilowo węgiel polski nie będzie narażony na poważniejszą konkurencję.

Ostatnio jednak, jak donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny", coraz **silniej daje się odczuwać na wszystkich bezmała rynkach zagranicznych dumping węgla niemieckiego**, forsowany i popierany przez rząd, nietyle z uwagi na sytuację przemysłów eksportujących, co właśnie ze względu na bilans płatniczy.

W dumpingu tym wielką pomocą stają się

„wszystkie manipulacje walutowe, polegające na regulowaniu kursów marki na poszczególnych kontach rozrachunkowych, oraz układy clearingowe, uniemożliwiające zagranicznym kontrahentom odzyskanie zamrożonych w Niemczech należności w żaden inny sposób, jak tylko na drodze importu towarów niemieckich".

Lecz to oczywiście nie jest jeszcze wszystko. **Na rzecz utrzymania eksportu** i zdobywania nowych rynków **płaci całe społeczeństwo.**

„Znajdujące się w Niemczech towarzystwa węglowe są członkami t. zw. Reńsko-Westfalskiego Syndykatu Węglowego, który reguluje sprzedaż węgla w kraju i zagranicą. Wszystkie rynki zbytu zostały przytem podzielone na rynki konkurencyjne, a więc w pierwszym rzędzie rynki eksportowe, oraz na rynki, będące wyłączną domeną węgla niemieckiego, t. j. przedewszystkiem rynek krajowy. Otóż ceny ustalane są w zależności od poszczególnych rynków, przyczem straty ponoszone na rynkach konkurencyjnych pokrywane są odpowiednio większemi utargami na rynku krajowym. Dzieje się to zaś w ten sposób, że zbyt na rynku wewnętrznym obciążony jest specjalną opłatą w zmieniającej się stale wysokości, t. zw. „Umlage" i pochodzące stąd wpływy zostają później obracane na subsydja dla tranzakcyj eksportowych. Subsydja te dochodzą w niektórych wypadkach do 9 zł. na tonie.

W ten sposób zatem niemiecki dumping węgla finansowany jest przez odbiorców krajowych, którzy zmuszeni są płacić odpowiednio wysokie ceny. Tego rodzaju system forsowania eksportu nie byłby oczywiście możliwy bez moralnego poparcia ze strony państwa. Rząd niemiecki wychodzi jednak z założenia, że sprawa ekspansji eksportowej jest w tej chwili ważniejsza, aniżeli niski poziom cen węgla na rynku wewnętrznym. To też ceny węgla na Śląsku niemieckim są obecnie o blisko 40% wyższe, aniżeli ceny węgla polskiego".

Tak wysoka dopłata (9 zł. na tonie) oczywiście umożliwia węglowi niemieckiemu skuteczną konkurencję, która coraz dotkliwiej daje się odczuwać Anglji i ostatnio również i Polsce.

W Anglji, celem przeprowadzenia należytej kontrakcji, **projektowane jest wprowadzenie systemu subsydjowania eksportu,** przyczem system angielski jest bardzo zbliżony do niemieckiego.

U nas niestety, mimo najniższej w Europie ceny węgla, nic się jeszcze nie robi w kierunku poparcia eksportu i zapewnienia sobie odpowiednich środków, jakich wymagać będzie walka, której stoczenie na szeregu zasadniczych rynków będzie dla nas nieuniknione.

WRZESIEŃ

17

SOBOTA
† Suchy dz. Justyna
Ws. sł. 5,12. Z. 5,50.

POGODA NA DZIŚ

Po mglistym i miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych — pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Noc chłodna (w górach przymrozki), w ciągu dnia wzrost temperatury do 18 st. Słabe wiatry miejscowe, jednak z przewagą północno-zachodnich.

W teatrach

Teatr Wielki: Nieczynny.
Teatr Narodowy: „Zielony frak".
Teatr Polski: „Subretka".
Teatr Letni: „Jean"
Teatr Mały: „Pani Natura".
Teatr Nowy: nieczynny.
Teatr Ateneum: Wkrótce „Świętoszka" Moliera.
Teatr Malickiej: „Na fali eteru".
Teatr Kameralny: „Zbyt liczna rodzina".
Instytut Reduty: nieczynny.
Rosyjskie Studjo Dramatyczne: Wkrótce otwarcie sezonu sztuką Czechowa „Wiśniowy sad".
Teatr Wielka Rewja: Widowisko w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo!". Pocz. o godz. 7.30 i 10 wiecz.
Cyrulik Warszawski: inauguracyjna sztuka „Naokoło Cyrulika". Pocz. o godz. [illegible] 10 wiecz.
Teatr 8.15: operetka Kalmana „Księżna Czardaszka".
Małe Qui Pro Quo (Cukiernia Ziemiańska, ul. Marszałkowska 12): Wkrótce otwarcie sezonu.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL. DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

Adria: „Perły korony".
Atlantic: „Druga młodość".
Bałtyk: „Listy z pola bitwy".
Capitol: „Wrzos".
Casino: „Obawa przed skandalem".
Colosseum: „Przygody Robin Hooda".
Czary: „Huragan".
Elite: „Gdy zakwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
Europa: „Ludzie za mgłą".
Filharmonja: „Kobiety nad przepaścią".
Helios: „Królowa Przedmieścia".
Imperial: „Przygody Tomka Sawyera".
Italja: „Dama na dwa tygodnie".
Jurata: „Czar cyganerji" i „Zdemaskowany bohater".
Miejskie: „Znachor".
Kino Parafji Św. Andrzeja: „Ucieczka Tarzana".
Majestic: „Pensjonarka".
Mewa: „Dzień na wyścigach" i „Pojne wesele".
Nowa Tombola: „24 godziny Miłości"
„Prawo Młodości".
Palladium: „Paryżanka".
Pan: „Ostrożnie profesorze!"
Petit Trianon: „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".
Rialto: „Modelka".
Roma: „Olimpjada".
Raj: „Skłamałam" i „Czerwone jabłka".
Sokół: „Ubóstwiana".
Sorrento: „Penny" i „Daniel Boone"
Studio: „Pobożne kłamstwo".
Stinks: „Zbrodnia w Monte Carlo".
Stylowy: „Lokaj Jaśnie Pani".
Światowid: nieczynny.
Świt: „Ziemia błogosławiona".
Ton: „Tygrys Esznapuru".
Ucieczka: „Pensjonarka".
Victoria: „Paweł i Gaweł".
Wanda: „Moja panna mama".

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI

Teatr Narodowy gra w niedzielę, o godz. 4-ej popoł. kapitalną komedję „Zielony frak", zaś Teatr Letni o godzinie 4-ej popoł. daje „Kłopoty Bourbona" (ze Zniczem).

„ZIELONY FRAK" — ATRAKCJĄ TEATRALNĄ WARSZAWY

Już dwa i pół miesiąca dobiega, odkąd „Zielony frak" jest atrakcją teatralną Warszawy: blisko 75 przedstawień tej komedji zapełniało codziennie widownię Teatru Narodowego publicznością, oklaskującą przezabawną treść komedji i koncertową grę całego zespołu aktorskiego. Olbrzymi sukces „Zielonego fraka" spowodował dyrekcję Teatru Narodowego do przesunięcia terminu inauguracyjnej premjery sezonu („Szkoły obmowy" Sheridana) na koniec września.

WIELKI SUKCES „JEANA"

Doskonała komedja Bus Feketego „Jean" odrazu podbiła Warszawę, o czym świadczy zarówno przepełnienie widowni jak i entuzjastyczne przyjęcie głównych wykonawców: Junoszy-Stępowskiego, St. Wysockiej, Zaklicza, Hnydzińskiego i Żabczyńskiego (w roli tytułowej).

Froterowanie wiórkowanie, cyklinowanie, wytrywanie okien, sprzątanie, mycie i mieszkań, dezynfekcja, od pluskiew, czenie tapet i sufitów pastą na o, oraz stała ich konserwacja, ro- fachowa, Cegielski, Browarna Nr. 3, 6-28-92.
53

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 16 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na 111839
Zł. 75.000 na nr. 60371
Zł. 15.000 na nr. 73449
Zł. 10.000 na nr. 3026 4672 41429 48844
Zł. 5.000 na n-ry: 28449 38315 43199 93669
Zł. 2.000 na n-ry: 22964 23460 32022 44833 45002 64324 80096 133428 133780 144209 145642 146166 149273 149919 157432
Zł. 1.000 na n-ry: 10138 14567 14250 16953 21824 23493 24771 31653 33112 37094 50628 75345 76067 79876 87330 92007 102536 103607 106668 107478 107695 108416 119717 121196 124831 133215 136498 139031 141103 142069 144623 151220 155339 156888

Wygrane po 250 zł

21105 90 98 291 444 66 501 619 63 732
42 830 962 1081 181 465 525 87 98 625
704 827 2022 36 68 237 54 74 336 42 62
83 449 530 35 642 46 3101 56 67 443 96
515 694 774 989 4339 141 52 637 18 79
700 72 92 851 84 917 77 5006 50 63 123
656 754 92 824 959 6177 232 350 69 422
11 69 580 642 58 746 48 69 87 93 849
946 7038 321 47 60 65 490 97 98 513 70
605 742 38 59 8166 271 454 578 782 963
9062 115 246 68 395 419 583 656 775 85
832 952
10044 386 527 717 29 877 981 11152
312 421 511 30 973 12052 62 64 85 97
212 22 379 438 88 504 37 609 740 90 802
79 906 13051 137 316 589 842 94 14109
99 219 302 95 457 517 97 702 13 26 63
823 88 911 15103 360 408 780 839 16036
245 309 14 438 54 58 575 609 11 74 82
713 32 54 821 31 41 17060 219 306 406
14 809 11 23 84 916 28 18079 90 127 212
50 56 76 92 436 93 94 685 19081 100 30
43 54 210 526 65 808 11 40 79 936
20009 23 32 62 132 63 508 68 649 769
89 824 984 21006 223 52 79 416 519 620
905 59 66 93 22094 229 57 74 302 455
573 88 631 743 837 911 51 23018 39 114
239 608 93 706 29 949 24248 392 441 92
535 57 97 975 25127 50 223 412 98 605
31 763 846 67 944 93 26080 87 104 231
420 575 838 74 900 27119 54 64 67 73
320 63 65 78 430 41 73 383 84 901 28066
109 203 338 435 88 515 662 713 15 98
29008 17 77 194 220 360 74 420 752 917
30061 71 190 348 573 603 9 83 788 838
919 31156 73 228 402 9 82 676 781 834
66 32001 120 32 509 14 649 722 830
33145 515 365 409 80 594 681 90 771 833
41 53 70 935 44 34262 380 404 50 502
6 606 77 85 752 873 35094 219 96 374
477 520 911 36037 139 229 63 77 413
[illegible] 502 53 668 37079 193 247 70 309 53
[illegible] 91 685 819 34 87
[illegible] 78 83 210 45 67 315 81 447 592 612
98 767 877 92 39108 203 23 454 648 82 85
93 765 77 897 926
40070 71 403 40 521 94 604 703 814 928
41016 178 217 88 326 461 537 49 757 858
[illegible] 112 225 37 395 445 774 805 43088
[illegible] 76 77 210 306 523 26 44225 87 353 498
563 630 784 813 83 910 67 45164 288 394
[illegible] 94 650 86 98 762 69 93 825 55 46087
93 169 91 306 90 439 40 690 716 75 822
[illegible] 999 47014 194 410 542 698 841 957
[illegible] 205 38 454 56 57 75 607 808 46 913
49067 122 351 81 692 917
50027 366 870 917 54 51141 84 80 289 304
721 48 95 909 57 74 52048 92 269 509 32 62
87 773 973 53076 107 351 483 527 60 608
14 87 226 79 835 90 54007 23 180 220 423 81
516 716 932 60 55162 63 226 330 38 89 459
734 79 854 985 56010 42 59 73 122 29 295
334 454 609 75 781 904 57017 165 83 341
463 620 85 704 40 51 85 973 58152 91 515
66 [illegible] 660 783 917 59050 92 145 307 30 486
572 664 770 95 867 74 948
60030 88 272 325 401 26 548 684 87 789
[illegible] 44 943 53 72 61011 17 114 408 650 51
[illegible] 306 839 971 62005 78 87 324 477 555 645
724 [illegible] 63226 336 448 589 696 813 958 82
64006 [illegible] 52 66 669 710 21 824 55 922 65
65038 [illegible] 294 429 30 78 528 56 611 791
861 [illegible] 66185 232 332 439 682 730 67067
78 214 48 320 46 418 39 563 603 788 90
68035 61 233 95 317 77 423 510 57 702 930
69159 229 310 429 516 76 96 774 82 855 82
70071 297 329 52 598 614 53 779 88 814
994 71232 62 536 85 628 72026 198 381 85
990 73055 57 584 656 718 77 820 903 24
46 74043 686 89 701 930 75125 290 312 93
688 97 717 98 824 88 91
76191 660 76 832 77125 204 316 446 510
19 95 741 70 823 74 78028 80 217 303 505
20 684 79081 109 215 68 329 82 546 600
713 65 93 854 56 91 944 73 91
80023 44 111 71 328 477 522 57 712
97 808 26 64 913 53 81093 202 360 405 27
612 744 852 82071 147 75 76 445 539 71
660 716 38 892 925 83070 111 70 231 40
58 90 355 491 683 787 84170 207 45 421 35
520 77 658 795 807 50 976 80 85004 16
24 272 519 61 72 613 62 86058 63 122
349 90 439 642 66 724 935 89 87269 363
403 61 504 38 86 699 789 849 75 90 955
70 88044 51 99 120 73 291 332 67 68 531
691 767 82 851 923 89008 32 90 131 235
54 67 86 660 828
90051 114 230 381 445 51 505 607 14
62 91 812 43 86 955 91009 91 129 64 361
565 612 762 821 81 917 27 73 92029 113
40 79 84 407 28 559 68 616 17 24 72 715
93048 409 23 663 68 718 34 862 94016
203 84 970 637 728 808 93 956 93 95326
31530 904 33 92 96146 208 14 88 376
521 45 806 50 928 97107 92 311 79 471
82 532 60 664 65 706 830 914 57 83 98047
104 85 400 90 667 719 60 839 28 919
99177 223 336 84 426 27 63 65 740 893
926 68 96
100095 137 365 579 618 29 978 101101
97 240 545 647 867 93 102126 348 640 700
46 74 926 38 103060 262 324 413 658 719
49 881 945 104071 84 250 56 339 55 401
536 666 898 994 105116 265 459 583 805
12 933 106043 584 640 841 67 922 107038
97 266 342 43 462 522 48 610 33 63 815
933 46 108202 379 562 67 70 660 858 908
23 109025 80 109 282 527 743 820
110013 437 622 782 845 65 80 909 32
111006 56 135 53 244 412 52 504 14 639
43 53 717 37 832 914 94 112027 247 53
84 533 50 812 42 59 113051 74 94 160
211 402 593 669 771 945
114093 545 667 765 115135 67 211 59
313 572 643 70 716 49 99 964 116004 73
113 17 89 95 469 661 17 777 82 97 901
117109 212 473 737 118142 216 30 583 95
605 82 732 46 119006 62 117 401 50 70 534
651 716 52 66 857
120081 96 353 93 403 508 11 121106 94
202 77 374 97 413 560 93 859 919 122035
43 110 207 586 605 761 84 810 41 932
123209 346 584 627 29 937 124048 109 362
684 85 926
125185 274 324 86 524 32 39 82 972 85
126403 76 717 54 127104 54 99 66 607
128002 41 107 91 274 318 654 717 96 891
129021 61 217 67 431 570 651 71 740
884 941
130018 110 24 307 442 99 555 75 698 761 984
131002 40 143 336 423 26 93 594 99 682 702 13
54 78 840 132038 60 243 312 453 582 725 96 830
939 66 77 133077 129 69 83 475 664 834 79 134054
122 210 73 357 65 81 479 618 23 775 78 135041
116 313 417 571 610 91 928 136112 206 543 72
94 646 792 805 137060 74 112 55 412 37 71 73
76 521 95 754 802 138038 110 18 47 87 383 412
36 92 624 56 719 75 920 139281 308 520 935
140029 209 82 329 38 587 798 141021 41 202
35 86 392 638 39 46 784 95 887 912 31
142310 99 427 507 143119 80 207 56 333
47 669 89 734 806 56 62 966 90 94 144007
124 77 273 361 416 795 886 907 68 145229
333 418 639 992 146012 270 484 599 637
762 831 147150 256 312 65 450 550 653 90
148046 242 302 13 535 50 765 881 149059
390 508 698 753 964 76
150016 60 121 99 270 346 485 890 962
151050 103 5 6 69 228 36 339 728 39 40
152001 190 222 322 454 55 525 614 878 906
57 153151 99 294 [illegible]05 576 826 966 154073
147 98 308 29 436 514 42 75 82 961 155047
56 59 208 30 31 89 522 26 412 46 546 43
715 800 979 99 156221
32 46 87 325 464 157099 343 79 451 92 520 74
724 158019 282 357 71 677 701 2 865 982 159227
352 429 503 43 871

CIĄGNIENIE III

Wygrane po 250

262 300 783 804 909 34 1594 645 755 2027
336 48 409 620 770 891 3137 379 599 847
79 934 4096 162 69 561 82 652 841 5480
565 670 973 6176 367 441 670 813 919
7111 23 253 350 536 969 8159 554 765 9024
250 500 26 668
10306 485 11117 65 98 744 12189 99 728
99 821 57 95 13072 76 335 610 793 835
14292 94 541 15047 89 248 399 513 78 781
813 67 16261 306 28 25 496 619 76 91 862
938 17178 227 94 630 18202 682 901 34
19034 307 11 760 866 908
20426 790 816 928 40 52 21184 453 609
59 706 34 22123 391 89 462 507 645 91 720
950 58 23284 554 629 96 24016 33 233 776
911 25098 479 81 548 611 39 757 72 809
86 26123 244 969 27065 443 791 28208 321
91 416 513 62 898 941 52 64 29059 61 111
296 373 521 90 771
30853 31245 361 516 645 874 32051 410
619 845 66 33041 299 452 75 531 34011 28
77 453 509 96 714 35059 196 206 317 85
461 895 945 84 36034 798 899 929 37141
348 413 92 38333 422 93 507 711 981 39102
257 79 341 569 839 908
40267 697 41087 205 754 898 42178 327
808 24 43016 76 82 346 581 741 935 44189
223 331 777 930 48 49 45134 254 827 46107
441 703 51 887 954 47409 784 48007 97
181 323 51 84 512 632 98 781 990 49132
300 421 708 805 950 50035 431 51043 64
262 387 525 737 60 843 942 52055 245 62
369 409 797 903 53288 479 598 650 884 922
81 54383 930 55462 85 581 944 56158 478
95 544 56 791 57421 532 706 34 64 837 78
58340 592 833 37 59074 294 604
60075 571 61068 80 336 464 876 62141 42
389 542 99 642 931 56 63536 737 55 935
64562 65109 17 283 497 508 66251 91 304
9 428 67012 503 624 868 68140 299 728 832
69279 302 97 763 885
70022 71063 235 84 539 90 72019 86 90
665 911 79 99 73152 294 365 423 774 992
74398 457 731 75175 843 88 346 70 90 444
757 822
76379 724 77068 459 599 765 76 78119 261
544 928 79031 188 337 64 69 94 447 85
504 603
80057 554 608 846 81205 307 662 796 998
82036 218 320 508 996 83398 570 623 30 80
84103 475 657 974 85178 712 970 86136
261 328 87 566 663 831 87054 78 100 251 65
92 383 441 517 62 834 941 88270 334 634
89242 61 469 702
90077 473 705 36 91042 371 509 71 73
730 92128 230 807 20 93222 379 481 618
94303 97 557 675 995 95074 260 378 477
841 44 96004 110 467 605 59 884 97469
699 964 98101 25 499 840 974 99408 750
100391 546 101353 475 554 705 40 102271
359 462 64 103214 509 623 104001 83 205
77 377 91 830 905 105167 369 550 940
106047 632 107381 863 108347 779 97 817
109497 591 934 81
110200 27 111187 221 380 590 633 112374
489 508 816 113081 299 423 596 114320 89
717 79 848 115305 32 34 679 712 918 116029
38 325 709 838 117251 399 118306 578 627
119051 277 593
120108 303 628 949 121176 357 122187
439 123048 101 900 124082 769 992 125271
552 901 126347 529 600 721 127111 451 638
128073 150 236 703 24 71 869 913 92 129262
523
130918 92 131110 220 357 827 95 917
132342 557 133038 164 529 756 919 67
134255 470 605 745 70 881 135133 277 684
136174 456 555 137317 459 616 751 138106
261 434 510 699 139084 426 964
140086 352 915 55 73 141023 564 611 12
727 976 142278 608 91 945 96 143050 140
323 530 144005 103 253 396 98 527 77 584
810 145598 912 65 146263 85 689 818 75
147223 367 90 474 85 590 676 870 148058
196 309 70 409 149082 144 217 755
150245 453 766 151010 339 462 700 836
152139 635 56 780 851 61 153316 51 516
154272 492 98 545 85 817 155088 196 297
576 601 957 156051 188 96 460 817 157045
[illegible]24 994 158326 159215 59 398 714 854 995

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 131300
Zł. 25.000 na nr. 85444
Zł. 10.000 na n-ry: 26450 29221 48307 125399 139440
Zł. 5.000 na n-ry: 6393 81404 85350 100327 148774
Zł. 2.000 na n-ry: 10514 23559 37335 38306 58434 63202 73721 78479 85229 98266 111909 118117 123773 124678 139983 142485 153508
Zł. 1.000 na n-ry: 923 5911 7545 18644 28446 29519 33642 47140 49516 50017 54861 57352 64692 74181 87739 89137 93082 100380 106707 107255 108401 106690 115247 120720 126737 136074 139757 157092

Wygrane po 250

78 119 61 288 519 696 1806 18 77 2011
84 141 372 777 3230 303 405 532 711 864
65 956 4196 208 9 434 598 601 750 938
5134 327 95 701 921 6031 42 513 277 360
654 7232 368 423 545 755 815 63 911 78
8068 108 512 9216 657
10063 491 502 98 99 951 11194 290 311
21 560 6[illegible]1 730 83 856 70 926 60 12846
12843 13628 774 14138 203 450 611 786
15127 30 80 213 384 428 44 560 622 744
881 88 911 16044 346 76 418 64 84 519 639
62 17265 85 319 437 718 874 18340 89 600
826 19747 957
20266 648 968 21080 333 963 22037 66
105 60 413 78923006 323 484 24040 45 376
442 589 619 44 81 25217 697 732 60 94 887
938 26198 215 329 80 477 576 825 27237
318 444 83 517 617 702 872 28371 78 456
545 701 891 29075 326 65 444 70 73 83
617 54
30008 30492 636 819 43 32140 995 33058
61 130 50 55 414 76 34376 456 604 902
35190 524 956 36234 349 80 899 37218 55
39078 109 69 386
40112 13 429 85 519 631 945 72 41433
557 42102 21 23 51 602 713 97 917 43060
169 486 629 44443 671 829 956 45270 583
92 812 99 46042 92 132 83 96 348 777 929
47517 98 678 743 812 908 [illegible] 49044
231 62 [illegible]
50632 [illegible] 93 403 39 66 898 [illegible]
22 30 39 668 98 776 989 53772 54065 194
549 975 93 55101 240 618 69 56148 73 516
29 673 836 67 930 95 57010 128 203 555
771 58055 94 95 303 919 75 59010 387 654
705
60266 885 61226 63 514 646 62103 379
589 696 63263 664 717 40 812 64165 303
492 940 61 62 76 65623 738 79 835 66002
67392 447 580 68002 211 47 436 55 579
69713
70052 344 688 771 980 71353 414 595
638 72075 443 525 637 846 73327 795 984
74080 133 616 911 25 54 75122 307 713
76235 705 941 77000 281 461 623 882 78029
177 259 368 562 914 79250 700
80029 295 378 463 549 622 745 877 81701
855 940 82129 82 380 467 83441 548 855 57
84191 362 571 888 969 84067 190 206 17 57
67 313 446 773 891 86295 87074 98 396
88073 408 89054 477 749 826 983
90013 136 311 720 942 74 91006 122 362
430 514 40 778 92621 761 93191 284 506 949
94070 554 933 52 95237 330 96484 934
97041 105 366 573 695 971 79 88 98126 237
98 330 538 79 813 963 99148 57 783
100151 227 30 361 414 839 65 101066 238
613 821 102020 400 504 648 82 103463 505
82 844 104634 49 715 870 105018 113 224
31 45 941 106072 94 116 394 477 875 955
107041 370 488 914 108067 215 992 109051
224 312 421 607 796 809
110351 551 57 877 111243 670 999 112081
251 541 113613 760 989 114091 396 490 557
813 115073 75 116059 214 570 625 909
117047 169 428 671 741 118023 159 254 447
700 9 75 119118 50 242 328 510 605 67 839
945
120486 851 121014 203 95 468 500 662
122307 50 95 123016 45 188 241 571 99
124029 280 347 420 82 830 85 125216 90
496 534 70 79 690 931 126020 133 596 767
902 127057 346 700 844 128064 491 511 68
828 906 129073 142 769
130352 493 771 922 29 131470 795 132099
351 475 634 751 133078 283 515 885 134064
252 76 448 135069 267 828 136207 562 63
137310 407 617 51 75 869 138091 484 139393
458 798
140083 114 92 380 573 658 141473 515
752 841 923 142371 663 800 917 143070 151
210 405 564 627 43 80 774 82 813 996
144045 579 145011 143 206 43 426 54 565
146 361 524 81 741 801 972 147172 828 986
92 148603 901 149618
150039 69 507 606 910 151092 102 244
344 152359 469 153429 574 154107 246 371
452 656 709 823 938 155371 454 56 532
84 605 79 86 818 966 156167 85 40 792 879
157102 51 245 323 435 629 38 858 98 158052
113 237 446 597 904 159206 732 35 810

Radjo

SOBOTA, 17 września.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Teatr Wyobraźni. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Groteski dawnego prawa — wygł. Henryk Olszewski. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert 18.45 Kwadrans poetycki. 19.00 Osobliwe nagrania płytowe. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert z Krakowa. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Z filmów i operetek. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

SOBOTA, 17 września.

15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci w wyk. dzieci ociemniałych z Lasek.
18.45 Nowe wiersze Leopolda Staffa
20.00 Audycja dla Polaków zagr.
21.10 Z filmów i operetek.
22.00 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program na jutro. 14.10 Płyty. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Stefana Rachonia. 17.00 Pogawędka gospodarska. 17.15 Płyty. 18.15 Muzyka lekka i taneczna. 22.00 Muzyka baletowa. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik w języku polskim i angielskim. 0.15 Omówienie programu na tydzień przyszły. 0.20 „Na polską nutę". 0.50 Nowy okręt polski — „Sobieski" — pog. w języku angielskim w opracowaniu Józefa Słatkowskiego. 1.00 „Z pieśnią i tańcem przez

Ziemię Krakowską". 1.30 „Polskie rzeki" — audycja słowno - muzyczna. 2.00 Koncert rozrywkowy. 2.45 Rec. prozy. 2.55 Program na jutro.

NIEDZIELA, 18 września
WARSZAWA I (Raszyn)

7.15 Pieśń „Serdeczna Matko". 7,20 Muzyka poranna. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 **Regjonalna transmisja z Tarnowa.** 11,45. Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 **„Dwie miłości Władysława Syrokomli".** 13.15 **Muzyka obiadowa.** 14.40 **Transmisja z dożynek i przekazanie sprzętu wojskowego pułkowi Ziemi Tarnowskiej.** 15.05 Audycja dla wsi. 15,50 **Transmisja z Kamienicy (Chemnitz) międzypaństwowego meczu piłkarskiego „Polska — Niemcy".** 16.40 **Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej.** 17,10 Muzyka lekka (płyty). 17,30 Tygodnik dźwiękowy. 18,00 **„Polskie Radjo w gościnie u leśników" — koncert.** 20,05 Dyryguje Piero Coppola (płyty). 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 **„Warto żyć"** — wesoła audycja. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 **„Od przedmieścia do przedmieścia".** 23.00. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NIEDZIELA, 18 września

9.15 Regjonalna transmisja z Tarnowa.
13.15 Muzyka obiadowa.
15.50 Transmisja fragmentu międzypaństwowego meczu piłkarskiego „Polska — Niemcy" z Chemnitz.
16.40 Pieśni Ravela i Sadero — Aniela Szlemińska.
18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z Siedlec.
22.00 Sceny z najcelniejszych wodewilów krakowskich.

WARSZAWA II (Mokotów)

15.00 Muzyka fortepianowa klasyków wiedeńskich (płyty). 16.00 Feljeton aktualny. 16.10 **Muzyka salonowa.** 22.00 **Koncert solistów.** 22.50 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

KRÓTKOFALÓWKI

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik w języku polskim i angielskim. 0.15. Co słychać w sporcie polskim? 0.20. Pieśni i utwory skrzypcowe. 1.00. Chwilka dla dzieci. 1.20 Muzyka dla dzieci. 1.50 Gawęda ze słuchaczami w języku angielskim. 2.00 Weseli harmoniści.

Krótkofalowcy słuchają Polski

Ciekawe głosy z Anglji i Ameryki

W prasie zagranicznej ukazują się coraz częściej głosy o odbiorze audycyj krótkofalowych z Polski.

Głosy te pochodzą z reguły od radjoamatorów, często bardzo chętnie i wytrwale poszukujących słowa i muzyki polskiej na falach krótkich. Jak, naprzykład słuchają audycji z Polski w takim Brooklynie, w stanie nowojorskim, dowiadujemy się z dzienników polskich, wychodzących w Ameryce.

Czytamy tam, że radjosłuchacze polscy w Ameryce pasjonują się poszukiwaniem fal polskich, ale — niestety — nie znajdują w dziennikach polskich danych o megacyklach, używanych przez rozgłośnie krótkofalowe w Warszawie. I dopiero przypadkiem znajdują stacje polskie na częstotliwości 11.80 megacykli.

Jednakże odbiór zakłócają stacje amatorskie i stacje krótkofalowe niemieckie. Zwłaszcza te ostatnie odbierane są w Ameryce bardzo często i z dużą mocą.

Według notowań radjosłuchaczy amerykańskich, najwolniejsze częstotliwości, to: 11.00 megacykli do 11.50 mg., 10.00 do 10.80; 8.00 do 9.00 mg. Ta ostatnia jest najlepsza dla odbioru programów z Polski.

Słuchacze w Ameryce sądzą, że pożyteczniejsza byłaby jedna silna krótkofalówka w Polsce, aniżeli kilka słabych.

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

audycje dla kupców i rzemieślników

Polskie Radjo wprowadza w bieżącym sezonie nowy typ audycyj radjowych. Będą to pogadanki dla kupców i rzemieślników, nadawane w każdy poniedziałek o godz. 13.00

Pierwsza audycja zapowiedziana została na początek października, w czasie której usłyszymy dwie pogadanki: „Każdy z nas kupuje, każdy z nas sprzedaje" i „Kto jest w myśl prawa kupcem, a kto rzemieślnikiem".

Podróż ćwiczebna

„Daru Pomorza"

Wczoraj wyruszył z Gdyni w siedmiomiesięczną podróż ćwiczebną po Atlantyku statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza".

W rejsie tegorocznym „Dar Pomorza" zawinie do następujących portów: Casablanca, Las Palmas, San Vincent, Mayaguez, Cartagena, Kington i Santiago-de-Cuba.

Na pokładzie statku znajduje się 70 uczniów i jungów.

Bezpośrednio przed podróżą odbyło się na statku pożegnanie załogi przez rodziny i przedstawicieli władz z dyrektorem departamentu morskiego inż. Możdżeńskim.

Społeczeństwo z Armią

Przed świętem Piotrkowskiego pułku

Dnia 28 bm. Piotrkowski pułk piechoty obchodzi swe doroczne święto. Jest to dzień, kiedy bohaterskie formacje tego pułku odniosły wspaniałe zwycięstwa pod Sarnami w r. 1920, biorąc do niewoli 1200 bolszewików i zdobywając moc sprzętu wojennego. Piersi licznych oficerów, podoficerów, za ich bohaterskie walki w obronie całości i niepodległości Ojczyzny z nawałą bolszewicką zdobią Krzyże „Virtuti Militari", i Walecznych. Społeczeństwo Piotrkowskie, bez różnicy na odcienie przekonań i pochodzenie, otacza pułk Ziemi Piotrkowskiej najgorętszą swą sympatią i oddane mu jest sercem i duszą. Daje wyraz temu rokrocznie, gdy po trudach ćwiczeń letnich wracają w mury starożytnego Grodu Trybunalskiego. Społeczeństwo Piotrkowa okazuje swe przywiązanie do pułku również przy każdej sposobności.

I w dniu 28 bm., gdy Piotrkowski pułk piechoty obchodzić będzie swe święto, niechaj wszyscy żołnierze i ich dowódcy wierzą w to, że Święto Żołnierza będzie Świętem całego miejscowego społeczeństwa. W rytm uderzeń serc Waszych, Żołnierze, odzywać się będą serca mieszkańców całego Piotrkowa. Bo wiedzą oni, że gdy stoi na straży żołnierz polski, którego sztandary opromienione są laurem zwycięstwa, granicom Rzplitej nic nie grozi.

Dziś Dancing towarzyski w Piotrkowie

Dnia 17 bm. tj. w sobotę odbędzie się w salonach znanej restauracji „Europa" Dancing Strzelecki, na który komitet zaprasza wszystkich bywalców i sympatyków pragnących spędzić wieczór miło i wesoło.

Początek o godzinie 20-ej.

Zawiadomienie

Poczynając od dnia 5 bm. autobusy z Piotrkowa do Bełchatowa kursują jak następuje

O godzinie 8.10, 14.10 i 18.30 przez Mzurki.

O godzinie 11.10, 15.30 i 21.25 przez Wolę Krzysztoporską

Pióropusze dymu nad kominami fabryk bełchatowskich

Nienotowana dotychczas prosperity w przemyśle tkackim

Najbardziej uprzemysłowiony na terenie powiatu piotrkowskiego ośrodek — Bełchatów — od lat kilku przyżywał bardzo ciężki kryzys. Z 14 istniejących w Bełchatowie tkalni mechanicznych rok rocznie w ciągu kilku miesięcy około 50 proc. było nieczynnych. Sprawa rozładowania bezrobocia absorbowała stale władze samorządowe oraz inspekcję pracy.

Obecnie zanotowano wzmożone zapotrzebowanie na tkaniny tak, że wszystkie fabryki idą pełną parą. Przy warsztatach pracuje z górą 1400 robotników, czyli w chwili obecnej bezrobocie wśród tkaczy na terenie Bełchatowa zostało całkowicie zlikwidowane. Ruch w fabrykach bełchatowskich jest o b e c n i e tak olbrzymi, że przewyższa on produkcję z okresu najlepszej koniunktury. Towar wywożony jest do Łodzi i Pabianic, gdzie jest masowo wykańczany.

Dzięki uruchomieniu wszystkich fabryk znacznie wzrosło życie handlowe tak w Bełchatowie, jak i w okolicy, szczególnie w branżach odzieżowym i spożywczych. Wyniszczeni długim okresem bezrobocia tkacze obecnie za zarobione pieniądze nabywają najptrzebniejsze przedmioty.

Ręka w pasie transmisyjnym

Właściciel mechanicznego zakładu stolarskiego przy ul. Piłsudskiego 12 w Piotrkowie — 40-ietni Stanisław Świerczyński wskutek własnej nieostrożności został porwany przez pas transmisyjny i doznal złamania prawej ręki.

Tajemnica zbrodni

w lesie Bugajskim wyjaśniona!

Władze bezpieczeństwa w Piotrkowie stanęły wobec ponurej zngadki kryminalnej, w związku z odkryciem zwłok młodego mężczyzny w lesie koło Uszczyna pod Piotrkowem, przy których znaleziono kartkę z następującym napisew: „Jestem Wł. Ignacy Pasternak, poszukiwany przez policję w Łodzi i popełniłem samobójstwo.

Początkowo przypuszczano że jest to samobójstwo. Jednak szereg charakterystycznych okoliczności przeważał za tym, że zaszedł wypadek wyrafinowanej zbrodni.

Zastanawiającym był również fakt nieznalezienia broni przy oraz natrafiono na jedna łuskę gdy denat zginął od 2 śtrzałów w czoło i w piersi. Ussalono dalej, że Pasternak zatrudniony był jako bicralistaw firmie Piekarski przy ul. Włókienniczej 66, gdzie zdefraudował 1050 zł. i zbiegł. Charakterystycznym jest, że rodzina Pasternaka w trupie meżczyzny rozpoznała swego krewnego. W wyniku dalszych dochodzeń uttalono że w lesie Bugajskim dokonano potwornej zbrodni na osobie 28-letniegc Zygmunta Jeskułskiego ze wsi Malenice powiat Opoczyński, a sprawcą jest Władysław Ignacy Pasternak. Został on aresztowany i przyznał się, że po defraudacji wędrował po Polsce i zatrzymał się we wsi Malenice, gdzie przedstawił się jako leśniczy przyrzekając posadę gajowego Jaskulskiemu Zygmuntowi. Kiedy Jaskulski był już w posiadaniu dokumentów, potrzebnych Pasternak zabrał mu je wraz z 260 złotymi które jako by miał złożyć w szkole leśniczej w Cieszynie. Następnie polecił Jaskulskiemu przybyć do Piotrkowa, skąd wywabił go do lasu Bugajskiego. gdzie go zamordował.

Potwornego zbrodniarza osadzono w więzieniu Piotrkowskim.

Piotrków przygotowuje się do wyborów

Z uchwał władz Stronnictwa Narodowego widoczne jest, że partia ta udziału w wyborach do Sejmu i Senatu nie weźmie.

Na terenie Piotrkowa i powiatu rozpoczęto już wstępne kroki, związane z akcją przedwyborczą. Organizacje rolnicze i społeczne, działające na terenie powiatu Piotrkowskiego, lansują kandydaturę na posła dyrektora OTO. i KR. p. Józefa Czecha, znanego działacza ludowego, wybitnego znawcę potrzeb i bolączek gospodarczych rolnictwa, który w ciągu wieloletniej swej pracy na wsi Ziemi Piotrkowskiej miał bezpośredni kontakt z jej mieszkańcami.

Na terenie miasta organizacje i szerokie sfery społeczeństwa wysuwają prezesa Federacji P.Z.O.O. żołnierza Marszałka Józefa Piłsudskiego, dotychczasowego posła Drozd-Gierymskiego.

Narazie kandydatury te wystawiane są bez porozumienia się i bez żadnego akceptu ze ze strony wzmienionych.

DZIENNIK RADIOWY

Serdeczny kontakt radiosłucha czy z artystami radiowymi

Studio Polskiego Radia na Dorocznej Wystawie Radiowej objawiło właściwe oblicze miljona radiosłuchaczy w Polsce. Takiego przyjęcia, jakiego doznali artyści występujący przed mikrofonem Dorocznej Wystawy Radiowej nie pamiętające najwytrwalsi bywalcy sal teatralnych i koncertowych w Polsce. Każdemu występowi popularnych asów programu Polskiego Radia, którzy w większości zwiedzających D. W. R. objawili się nie jak zwykle głosem, ale całą swą postacią towarzyszyły żywiołowe oklaski, brawa i zachęty do bisowania. Zresztą ten antuzjazm radiosłuchaczy, witających swoich znajomych z tamtej strony mikrofonu, udzielał się nie tylko tłumom zawodzonych w studio na D. W. R. ale dawał się odczuwać również przy głośnikach

Publiczności która wypełniała studio D. W. R. należy się prawdziwa wdzięczność dla tego, ze artyści radiowi, występując przed bezdusznym mikrofonem odczuwają brak kontaktu z publicznością. Zwykle nie wiedzą czy audycja, którą wykonują, podobała się, czy nie.

Występ w studio na D.W.R. dał artystom których żywiołem jest przecież sława i uznanie, poczucie żywej łączności między ich sztuką a milionami radiosłuchaczy. dał im odczucie wartości własnej pracy dla niewiedzialnej publiczności.

Patrząc na rozentuzjomowane twarze publiczności zgromadzonej w studio D. W. R. Łatwo sobie można było wyobrazić, czy stałoby się radio gdyby zroobiono wynalazek, pozwalający odczuć zadowolenie słuchaczy po udanej audycji.

Wbrew śledziennikom i pesymistom, których w żadnym i wśród żadnych radiosłuchczy nie zabraknie, okazało się podczas koncertów w studio D.W. R. że program radiowy i wykonawcy radiowi cieszą się największą możliwie popularnością jakiej bez radio nie można sobie wyobrazić.

Zakład masarski p. Lewandowskiego w nowej siedzibie

Znany zakład masarski mistrza Bronisława Lewandowskiego przeniesiony został z placu Hetmana Czarnieckiego do lokalu przy ul. Piłsudskiego 97 za tunelem kolejowym (róg ul. Łódzkiej). Mieszkańcy dzielnicy za tunelem przyjmą tę translokację z żywym zadowoleniem gdyż wyroby masarskie znanego mistrza p. Lewandowskiego cieszą się zasłużoną renomą.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 16 września 1938 r. Miejska Biblioteka i Czytelnia Publiczna czynne będą w poniedziałki, wtorki czwartki i piątki w godzinach od 10 do 13 i od 15 do 18 (10 — 1 przed południem i od 3 — 6 wiecz.) w soboty zaś w godzinach od 10 do 13 i od 15 do 17.

ZARZĄD MIEJSKI
w Piotrkowie

4 POKOJOWY lokal na parterze z wszelkiemi wygodami.

Wiadomość u właściciela domu ul. Legionów 3.

UDZIELAM gry na fortepianie. Cena b. przystępna. Dla uczennic i uczni cena specjalna przyjmuje w poniedziałki i środy od godziny 1 do 2-ej. Ul. Piłsudskiego Nr. 71 m. 15.

Redakcja i Administracja
ul. Słowackiego 28 parter
wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY" wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO myślećo zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ RZEMIANY MATERII na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha,odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. **Pamięaj, że nigdy nie będzię za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL" Gąseckiego, które zapobiegają nagromadzaniu się kwasu moczowego** i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm. Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i skł. apteczne.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA. Drukarnia „Krajowa" Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Znawcy i smakosze piją tylko piwa z miejscow. browaru